

# Przegląd PIASECZYŃSKI

BEZPŁATNY DWUTYGODNIK

18 GRUDNIA 2013

20 (1)  
2013

ISSN 2300-5688



**Fundacja Pomóż Dorosnąć**  
Aleja Kalin 30, 05-500 Piaseczno  
KRS 0000203456

BZ WBK II O/Piaseczno  
21 1090 1694 0000 0001 1008 2174

FUNDACJA  
POMÓŻ DOROSNAĆ

www.pomozdorosnac.pl



!!! Świąteczne  
akcje charytatywne  
w powiecie  
piaseczyńskim  
- str. 6



!!! Szopki  
bożonarodzeniowe  
- od Betlejem  
do Polski  
- str. 9

## KONKURS

Pierwsza osoba, która dodzwoni się do redakcji w dniu 19 grudnia między godziną 11.00 a 12.00 na numer telefonu 731 163 646 i poda hasło „Zdrowo z Przeglądem Piaseczyńskim” otrzyma w nagrodę miesięczny karnet do Klubu Fitnes „GreenUp”! Powodzenia!

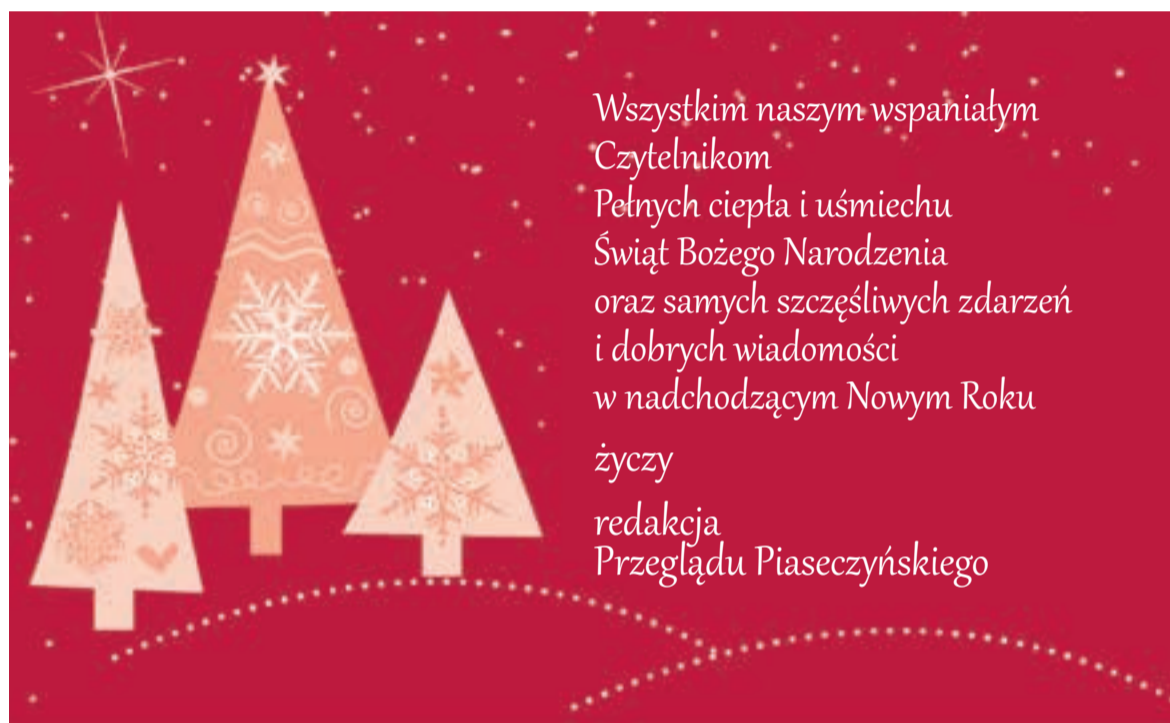
## Modernizacja dworca

**PIASECZNO** W samorządach trwają intensywne końcowe prace przed uchwaleniem budżetów na przyszły rok. Będzie to rok wyborczy i już dziś to widać w proponowanych inwestycjach. Na szczęście planowane są również wydatki potrzebne, a przede wszystkim długo oczekiwane przez mieszkańców.

**R**emont piaseczyńskiego dworca zapowiadany był już od wielu lat. Nieruchomość należąca do PKP była do tej pory wdzierżawiana Gminie Piaseczno na zbyt krótko, aby samo-

remontować budynek i uporządkować przyległą posesję. W 2013 roku gminie udało się podpisać umowę dzierżawy dworca na całe 10 lat,

dokończenie na str. 3



Wszystkim naszym wspaniałym  
Czytelnikom  
Pełnych ciepła i uśmiechu  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz samych szczęśliwych zdarzeń  
i dobrych wiadomości  
w nadchodzącym Nowym Roku  
życzy  
redakcja  
Przeglądu Piaseczyńskiego

R E K L A M A

### WYSOKIEJ JAKOŚCI LAMPY SOLARNE OGRODOWE I ULICZNE

Pracują do 5 dni przy pochmurnym niebie

Inteligentny czujnik zmierzchu

Gwarancja 3 lata

## SOLARECO

tel. +48 789 100 600 www.solareco.eu



## PIASECZNO

W niedzielę, 15 grudnia na Rynku przy placu Piłsudskiego w Piasecznie odbył się Kiermasz Świąteczny. Najmłodszy spotkali się ze św. Mikołajem, brali udział w konkursach oraz oglądali spektakl „Magia Świąt”. Przy dźwiękach kolęd mieszkańcy mogli spróbować świątecznych potraw, kupić prezenty pod choinkę dla swoich najbliższych. Na zakończenie kiermaszu o godz. 16.00 rozbłysły światła na piaseczyńskiej choince.

AP

R E K L A M A

### Nowa inwestycja

Piaseczno, ul. Książąt Mazowieckich 4

## KSIĄŻĘCY ZAKĄTEK



www.pideweloper.pl  
tel. 22 737-13-16; 503-179-442

Biuro Sprzedaży  
ul. Gościniec 5a, Wola Gołkowska

# W imię szacunku

Nieakceptowalne ataki, jakie ostatnimi dniami były przeprowadzane przez władze lokalnej partii na jednego z radnych, nie mogą przejść bez echa.

**K**imkolwiek jesteś, cokolwiek robisz w życiu, cokolwiek się pasjonujesz – należy Ci się szacunek! Ci, którzy tego nie rozumieją, sami sobie wystawiają najgorszą z możliwych recenzji.

Wojtek Kaczorowski to radny z terenu Zalesia Górnego, z którym od lat łączy mnie pewna zażyłość, zarówno na gruncie prywatnym, samorządowym jak i zawodowym. Wojtek prowadzi zakład wulkanizacyjny – po nowe gumy czy z przebitą oponą jadę zawsze do niego. To jeden z wielu zawodów, które doceniamy może głównie w sezonie, niemniej nie jest to jeszcze powód, aby dokonać gremialnego ataku na „gumiarza”, który „na niczym się nie zna”.

## W „Panowie ładni”

To, czy ktoś dobrze wykonuje powierzone mu zadania jako radny czy innego rodzaju urzędnik, nie zależy przecież od tego, ile szkół skończył, czy jak wiele kursów odbył! Wszyscy, którzy pamiętają zalania i podtopienia, wiedzą kto był na miejscu, a kto postował w Internecie; kto jeździł korparką, kto organizował pomoc, a kto w eleganckich pantoflach przechadzał się obok ludzkich tragedii...

Urzędnik, który nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, w ich miejscu

zajmując się promocją znajomych i pracodawcy, który w godzinach pracy zajmuje się szkalowaniem dobrego imienia innych – czy to są nasze „nowe autorytety”? Dwaj „Panowie”, którzy dyktują, co jest trendy, a co nie, kto jeszcze ładny, a kto już za stary, za głupi, zbyt przywiązany do wartości, które są im obce?

## W Każdy z nas

Czegokolwiek byśmy w życiu nie robili, nie możemy nagle, w pewnym jego momencie, uznać, że oto zyskaliśmy prawo do krytycznej oceny innych z uwagi na większy stan posiadania czy znajomość tajników promocji i marketingu. Lekarz, który spędził długie lata w różnych szkołach i szpitalach, będzie kiedyś potrzebował pracy ogrodnika czy murarza, który „formalnym poziomem wykształcenia” nie może mu dorównać, podobnie jak ci dwaj wspomniani fachowcy raz na jakiś czas odwiedza lekarza.

Ważne, zwłaszcza w pracy samorządowca, jest nie to, co kto robi zawodowo, ale co sobą reprezentuje. Patrząc na radę gminy albo powiatu, spotkamy wiele zawodów i profesji, które często nie mają nic wspólnego z funkcją reprezentowania mieszkańców. Warto dziś przypomnieć tym, którzy jeżdżą nowymi autami służbowymi i mają poczucie władzy absolutnej, że pierwszą lekcją, którą powinni byli odrobić, aspirując do pracy samorządowca, jest szacunek do innych ludzi.

Grzegorz Szestowicki

# Władza nieomylna

Monitorując lokalne fora i portale, czy śledząc dyskusje toczące na Facebooku przez naszych samorządowców, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że doczekaliśmy się władzy, która wie wszystko, jest gotowa na każdą ewentualność i nie myli się nigdy...

**Z** pomocą przychodzi nam tu elementarna matematyka, zdrowy rozsądek, czy zwyczajne życiowe doświadczenie. Jest statystycznie niemożliwe, aby komukolwiek udało się absolutnie wszystko. Każdy akrobata czy tancerz od czasu do czasu popełni błąd. Nawet saper, choć myli się ponoć tylko raz, też ten błąd popełnia. Jak to się więc dzieje, że nasza władza tych błędów nie popełnia?

## W Zło czai się wszędzie

Przed wszystkim zdecydowane gro problemów ma – zdaniem „advokatów” urzędu gminy – podłoże zewnętrzne. Tradycyjnie już „zły” starosta przeszkadza w czym może (vide chodnik na Julianowskiej). Przeszkadzają też przepisy „złe” interpretowane przez urzędy wyższego rzędu (wojewoda uchylił ostatnio uchwałę dotyczącą naliczania dotacji dla prywatnych przedsiębiorstw). Przeszkadza pogoda (bo taki deszcz zdarza się raz na kilkadziesiąt lat). Winna jest też opozycja i krytycy władzy (rozdmuchują i straszą, wyolbrzymiają problemy). Natomiast w samym urzędzie gminy – kraina zgody i pokoju, mlekiem i miodem płynąca...

## W Edukacja, głupcze!

Weźmy pierwszy z brzegu przykład – edukację. Tu nie ma nawet mo-

wy o przejściowych problemach, radny Krawczyński zapewnia, że „miejsca będą zapewnione, a szczegóły wkrótce”. Cóż z tego, że od przyszłego roku około 1 800 dzieci więcej niż w roku obecnym trafi do szkół? Przecież gmina z pompą ogłosiła, że udało się podpisać przetarg na wykonanie nowej koncepcji szkoły na Dworcowej. Na marginesie warto zaznaczyć, że w tej kadencji to już co najmniej 3 koncepcja szkoły... Od koncepcji, przez pozwolenia, do wybudowania – droga daleka. Ale argument budowy nowej szkoły przewija się jak mantra w odpowiedziach. Wszyscy „advokaci” zdają się nie zauważać, że szkoła powstanie za kilka lat, a miejsca potrzebne będą już we wrześniu 2014...

## W Prawo do błędów

Każdy ma prawo do błędów, bo nikt nie jest nieomylny. To niby truizm, ale chyba zbyt szybko zapomnieli o nich nasi władarze. Burmistrz czy radny, który posiada zdolność do wypowiedzenia słów „przepraszam, zapomniałem, nie udało się” jest zdecydowanie bardziej człowiekiem, niż ktoś, kto za wszelką cenę próbuje wmawiać nam, że wszystko idzie zgodnie z planem. Plan już co prawda nie pięcioletni, ale zasada ta sama...

Krzysztof Dynowski

Przeгляд  
PIASECZYŃSKI

### Wydawca:

Edmont Investments sp. z o.o.  
05-500 Piaseczno, ul. Czajewicza 30

### Redaktor naczelny

Grzegorz Szestowicki  
g.szestowicki@przeглядpiaseczynski.pl

### redakcja:

Krzysztof Dynowski  
k.dynowski@przeглядpiaseczynski.pl

### Agnieszka Piechowska

z.piechowska@przeглядpiaseczynski.pl

### współpracują:

Andrzej Adamski, Agnieszka Deja,  
Ryszard Fajer, Joanna Grela,  
Karolina Hofman, Anna Kolanowska,  
Dorota Primke, Aneta Zielińska

redakcja@przeглядpiaseczynski.pl  
tel. 731-163-646

### reklama:

reklama@przeглядpiaseczynski.pl  
tel. 786-202-606

### Ogłoszenia drobne

drobne@przeглядpiaseczynski.pl  
www.przeглядpiaseczynski.pl

### Ilustracje:

Katarzyna „Wawryko” Wawrykowicz

### Opracowanie graficzne/łamanie:

www.studiofuria.com.pl

### Partnerzy medialni:



Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skrótów.

Nakład 20 000 egzemplarzy  
Zasięg Powiat Piaseczyński

Część dochodu z reklam  
przekazujemy fundacji Ewy Lubianiec  
Pomóż Dorosnąć.

## W Informacje portalu www.piaseczno4u.pl

### Powiatowy Szpital Św. Anny

Szpital przy ul. Mickiewicza w Piasecznie miał kiedyś nie najlepszą renomę. Wynikało to głównie z tego, że jako filia warszawskiego szpitala MSW z Wołoskiej przyjmował pacjentów wymagających długiej hospitalizacji, z małą szansą na wyzdrowienie. Jednocześnie stan techniczny placówki pozostawiał wiele do życzenia. O tym jak to jest dziś napisała w swoim artykule Iwona Klorek.

### Turniej Koszykówki

#### – wyniki i ciekawe wywiady

Od 13 do 15 grudnia w sali GOSiR w Piasecznie odbywał się Ogólnopolski Turniej Koszykówki Kadetów '98. Wystąpiło 8 zespołów w dwóch grupach po cztery zespoły w każdej. Turniej wygrała drużyna GOSSM Katowice, pokonując w finale MUKS I PIASECZNO 87:50. Mecz o trzecie miejsce pomiędzy MUKS II Piaseczno a Olim-

pijczyk Łomża zakończył się wynikiem 62:68.

Na stronach Piaseczno4u przedstawiono wywiad, jaki Agnieszka Wójcicka, mama jednego z zawodników, przeprowadziła z Danielem Nagodzińskim i Maciejem Segerem (kapitanowie drużyn MUKS Piaseczno '99 i '98), Maciejem Gładyszem (prezes klubu MUKS Piaseczno), Robertem Sałkowskim i Krzysztofem Nagodzińskim (należeli do grupy organizatorów turnieju, jednocześnie ojcowie grających zawodników), Krzysztofem Kłobuchowskim (trener MUKS Piaseczno '99 i '98 i organizator turnieju). Wypowiadali się też Maciej Golec i Jarosław Jakubiec (trenerzy Katowic).

### Naruszenie dóbr osobistych

Eco-Bon Ton sp. z o.o. i Eco-Vital Sp. z o.o. wzywają portal Piaseczno4u do zaprzestania naruszania ich dóbr osobistych.

Zdaniem kancelarii prawnej reprezentującej Eco-Bon Ton sp. z o.o. i Eco-Vital Sp. z o.o. artykuł zamieszczony na portalu Piaseczno4u dotyczący „warsztatów kulinarnych połączonych z degustacją aromatycznych potraw” jakie odbyły się razem z występem kabaretowym Andrzeja Grabowskiego w Piasecznie 28 października narusza ich dobra osobiste. Polecamy artykuł na ten temat na stronach Piaseczno4u, a jeśli nie znacie tych firm to polecamy także wyszukiwarkę Google.

### Piłkarski wywiad „Szybka 11”

Piotr Margielewski przeprowadza piłkarski wywiad z Jackiem Wąsikiem, zawodnikiem UMKS Piaseczno. Pod koniec tygodnia ukaże się następny wywiad przeprowadzony z Dariuszem Zabizewskim, zawodnikiem Jedności Żabieniec.

SZUKAJ W OKOLICY

www.szukajPiaseczno.pl



Lubię Piaseczno i okolice

DODAJ BEZPŁATNE OGŁOSZENIE

Pisz do nas

o rzeczach ważnych i mniej istotnych.

Jeśli coś Cię cieszy lub denerwuje.

A może myślisz o nawiązaniu z nami stałej współpracy?

redakcja@przeглядpiaseczynski.pl

731 163 646

Dom Pogrzebowy

Kompleksowa Obsługa Ceremonii Pogrzebowych  
www.dompogrzebowy-gora.pl



ul. Mickiewicza 36  
05-500 Piaseczno

tel. 22/757-22-85

# Modernizacja dworca Budżet 2014

dokończenie ze str. 1

co pozwoliło na rozpoczęcie procedury inwestycyjnej i wpisanie do projektu budżetu na 2014 rok prawie 4 milionów złotych na remont i modernizację budynku dworca.

Początek prac planowany jest na drugą połowę stycznia, jednak zanim rozpocznie się budowa, Gmina Piaseczno złoży wniosek do Agencji Rozwoju Mazowsza, gdyż pod nazwą projektu: „Modernizacja budynku dworca PKP w Piasecznie” będzie się starała o dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych. Wszystko w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego, Priorytet IV – „Środowisko, zapobieganie zagrożeniom i energetyka”, działanie 4.3. „Ochrona powietrza energetyka” oraz Priorytet V „Wzmacnianie roli miast w rozwoju regionu”, działanie 5.2. „Rewitalizacja miast” w ramach Inicjatywy JESSICA, Projekt Miejski. Jest to to samo działanie, w ramach którego prywatny partner Gminy Piaseczno spróbuje zdobyć preferencyjną pożyczkę na dofinansowanie budowy boiska pod balonem pneumatycznym na Stadionie Miejskim.

## III Preferencyjna pożyczka

Urząd Gminy jako jeden z nielicznych wnioskodawców w Polsce stara się o sfinansowanie inwestycji jednocześnie w ramach dwóch działań. W obu wnioskach chce połączyć działania związane z termomodernizacją, które składane są do Mazowieckiej Agencji Energetycznej, oraz dotyczące rewitalizacji inwestycji, które składane są do Agencji Rozwoju Mazowsza.

Planowana kwota pożyczki dotycząca termomodernizacji wynosi ponad 1,8 miliona złotych, zaś dotycząca rewitalizacji przewyższa 1,3 miliona.

Całkowity koszt inwestycji gminnych w dworzec PKP szacowany jest na około 4,2 mln zł. Ponieważ Gmina może sfinansować do 75% kosztów



projektu, zaplanowano ogółem kwoty preferencyjnej pożyczki na poziomie 3 149 371,59 PLN.

W Urzędzie Gminy trwają jeszcze symulacje związane z rozliczeniem podatku VAT naliczonego w przyszłości w ramach realizacji wydatków. Urzędnicy ustalają, czy opłaca się Gminie zaliczyć kwoty VATu do kosztów kwalifikowanych w przypadku, gdy część dworca będzie po remoncie wynajmowana na cele komercyjne.

Bankiem udzielającym pożyczkę jest Bank Gospodarstwa Krajowego S.A.

Jak nieoficjalnie udało nam się dowiedzieć w agencjach mazowieckiego samorządu, takie rozwiązanie ma duże szanse powodzenia i na obecnym etapie jest pozytywnie postrzegane przez obie instytucje oraz bank.

Całość działań związanych z pozyskaniem pieniędzy unijnych koordynowana jest przez panią burmistrz Honoratę Kalicińską.

## III Czysto i nowoczesnie

Założeniem projektu jest modernizacja budynku dworca kolejowego w Piasecznie oraz zagospodarowanie jego otoczenia. W samym obiekcie zlokalizowane zostaną pomieszczenia związane z obsługą pasażerów tj. kasy biletowe oraz poczekalnia, a także nowe obiekty

usługowe i handlowe tj. kioski prasowe, kioski spożywcze, kawiarnia, bankomaty, biletomaty. W wyniku inwestycji zagospodarowane zostaną także pomieszczenia znajdujące się obecnie na poziomie piwnic. Pod względem technicznym kompleksowa modernizacja budynku obejmować będzie termomodernizację, wymianę sieci c.o. i modernizację jego najbliższego otoczenia: prace wewnętrzne i wykończeniowe (odnowienie powierzchni ścian wewnętrznych, wydzielenie i wyposażenie łazienek, w tym WC dla niepełnosprawnych, budowa posadzek), wymiana drzwi wejściowych, wymiana wszystkich okien, remont dachu z ociepleniem poddasza, docieplenie elewacji i ścian poniżej terenu, wymiana instalacji wodno-kanalizacyjnej, c.o. i c.w.u., instalacja wentylacji i klimatyzacji, wymiana instalacji elektrycznej.

Jeśli urząd otrzyma wnioskowane pożyczki, a wszystko na to wskazuje, w przyszłorocznym budżecie zostanie „uwolnionych” dodatkowo 3 miliony złotych, których tak bardzo brakuje na inne potrzeby. Z pewnością radni piaseczyńscy już dziś powinni zastanowić się i przedyskutować możliwe scenariusze zagospodarowania dodatkowych funduszy.

Grzegorz Szestowicki

Od kilku tygodni na stronie urzędu widnieje projekt budżetu Gminy Piaseczno na 2014 rok. Omawiana wersja nie jest jeszcze ostateczna, niemniej ewentualne poprawki to już bardziej kosmetyka niż generalna zmiana kierunków inwestycji.

**D**ochody na poziomie 305 milionów złotych, wydatki 331 milionów złotych oraz zaskakujący deficyt 26 milionów.

W tym 2014 roku wyjątkowo, w stosunku do poprzednich, rosną także wydatki, generując wysoki bo ponad 26. milionowy deficyt wynikający z bardzo wysokiego poziomu planowanych przed wyborami inwestycji.

## III Po pierwsze edukacja

Tradycyjnie niemal połowę budżetu stanowią wydatki na edukację. Z kwoty aż 135 milionów nieco ponad 16 pochłonięta zadania inwestycyjne, reszta to wydatki bieżące, czyli szeroko pojęte utrzymanie placówek jak i kadry, jednak to nie te kwoty budzą największe emocje.

Osiem milionów przeznaczono na „projekt rozbudowy szkoły w Zalesiu Górnym o budynek z przeznaczeniem na szkołę podstawową, modernizację istniejącego budynku z przeznaczeniem na gimnazjum w celu utworzenia Zespołu Szkół Publicznych plus termomodernizację”.

Ponad 6 milionów wydamy na projekt i budowę sali sportowej w zespole szkół publicznych w Józefosławiu. Około dziewięciu milionów będzie trzeba dołożyć w następnym budżecie, aby osiągnąć planowany termin zakończenia inwestycji w 2015 roku.

Równy milion złotych pochłonie „Koncepcja, projekt oraz budowa Centrum Edukacyjno-Multimedialnego (szkoła podstawowa i obiekty towarzyszące) w Piasecznie wraz z koncepcją zagospodarowania terenu targowiska.” W latach 2015-2017 wy-

damy na to zadanie jeszcze ponad 26 milionów złotych.

Za kwotę 700 tysięcy złotych dookończonych zostaną prace przy Szkole Podstawowej nr 1.

Tylko 213 tysięcy wydamy na „Szkołę Podstawową Nr 2 w Zalesiu Dolnym – opracowanie koncepcji i projektu rozbudowy szkoły wraz z budową hali sportowej”.

W tym roku dokończymy tylko remont szkoły nr 1, pozostałe placówki będą mogły co najwyżej cieszyć się z przyjętych koncepcji. To zdecydowanie nie wystarczy, aby pomieścić kilkuset nowych uczniów.

Patrząc na kwoty, wydajemy całkiem sporo na inwestycje edukacyjne. Patrząc jednak na terminy, trzeba przyznać, że wszystkie te działania – w aspekcie nadchodzącej we wrześniu fali sześciolatek – są o rok spóźnione.

## III W ręce mieszkańców

Oślawione hasło budżetu obywatelskiego, funkcjonujące od lat w wyobrażeniach czy marzeniach niektórych, nabrało z tegorocznym budżetem nieco realniejszego znaczenia. Działający od kilku lat Fundusz Sołecki pozwala, choć w zakresie rzędu 30 tysięcy złotych na miejscowość, decydować mieszkańcom o tym, jak i na co zostaną wydane pieniądze.

Tym razem głosu doczekała się też młodzież. Zamiast kryterium geograficznego, przyjęto kryterium wiekowe, zgodnie z którym młodzież z terenu gminy dostała możliwość wybrania kilku projektów, które będą zrealizowane przez miasto. Z jednej strony, to duży sukces Młodzieżowej Rady Gminy i szansa na realizację inwestycji, które często był pomijane. Problem w tym, że to nie jedyna grupa społeczna czy wiekowa, która miałaby coś do powiedzenia odnośnie swoich potrzeb.

Być może warto, aby o najważniejsze inwestycje dla miasta zapytać przy tej okazji większą grupę mieszkańców, aby nikt nie czuł się „wyrzucony poza nawias”.

Krzysztof Dynowski

R

E

K

L

A

M

A

**Przeład**  
PIASECZYŃSKI

zatrudni

**SPECJALISTĘ**  
ds. sprzedaży  
powierzchni reklamowej

Mile widziane doświadczenie  
na podobnym stanowisku.

CV prosimy przesyłać na mail:  
reklama@przekladpiaseczynski.pl

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy,  
aby ten wyjątkowy czas upłynął Państwu w ciepłej,  
pełnej radości, rodzinnej atmosferze.

Niech te Święta będą niezapomnianym czasem  
spędzonym bez pośpiechu, trosk i smutków,  
a Nowy Rok 2014 niech przyniesie Państwu to,  
co najcenniejsze: zdrowie, pomysłowość, pogodę ducha,  
miłość najbliższych oraz życzeńność przyjaźni.

Zbigniew Bugno

*Zbigniew Bugno*  
Przewodniczący  
Rady Miejskiej

Dariusz Zieliński

*Dariusz Zieliński*  
Burmistrz  
Miasta i Gminy

Góra Kalwaria, Boże Narodzenie 2013 r.

# Burza wokół ścieków

W ubiegły czwartek, 12 grudnia, w Zespole Szkół Publicznych w Jazgarzewie odbyło się spotkanie sołectkie z przedstawicielami PWiK Piaseczno. Tematem rozważań było przyjęcie ścieków z Gminy Prażmów do Oczyszczalni Ścieków w Wólce Kozodawskiej w programie rozbudowy sieci kanalizacyjnej.

Zebrań zostało zorganizowane przez Jacka Zwolińskiego. Oprócz tłumnie zebranych mieszkańców pojawili się na nim prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Piasecznie Robert Latawiec oraz wiceprezes Leszek Prawucki. Mimo wysłanego zaproszenia na spotkaniu nie pojawił się burmistrz Piaseczna, Zdzisław Lis. Wcześniej do burmistrza mieszkańcy wystosowywali listy z zapytaniami dotyczącymi planowanej budowy przyłącza, jednak wówczas zostało to także zignorowane i po dziś nie doczekano się żadnego odzewu.

Mieszkańcy, wobec obojętności burmistrza, odpowiedzi na nurtujące ich pytania chcieli uzyskać na czwartkowym spotkaniu. Jednym z częstszych pytań zadawanych przedstawicielom PWiK Piaseczno było to dotyczące konieczności przyłączenia Prażmowa do oczyszczalni w Wólce Kozodawskiej i przerzucenia ścieków ze Złotokłosu do oczyszczalni w Piasecznie. Zebrani pytali również o to, czy koszty inwestycji nie dotkną bezpośrednio mieszkańców. Na planowaną rozbudowę sieci kanalizacyjnej spółka przewiduje wydanie kwoty w granicach 22 milionów złotych. Kwota ta obejmuje przerzut ścieków ze Złotokłosu jak również budowę przyłącza z Prażmowa. Mieszkańcy chcieli się dowiedzieć, czy w przyszłości możliwe będzie przeniesienie wszystkich odpadów do oczyszczalni w Piasecznie. Prezesi spółki odpowiedzieli, że



nie ma takiej możliwości, ponieważ sieć kanalizacyjna nie jest do tego przystosowana. Poruszona została także kwestia sytuacji, gdy w Wólce Kozodawskiej przyjęte będą ścieki z Prażmowa. Zebrani chcieli wiedzieć, co się stanie, gdy maksymalna dzienna przepustowość zostanie przekroczona. Robert Latawiec zapewniał jednak, że nie ma takiej możliwości, by ten limit został przekroczony, ponieważ według szacowanych prognoz, „na terenie Jazgarzewa i sąsiednich miejscowości przyrost naturalny nie będzie zbyt duży”, a w tym momencie jest on nawet ujemny. Mieszkańcy byli jednak bardzo poruszeni i zaoponowali przeciw takim przewidywaniom, ponieważ na tych terenach nie jest istotny tylko przyrost naturalny, gdyż sprowadza się tu coraz więcej ludzi uciekających z wielkich miast. W odpowiedzi na to przedstawiciele PWiK Piaseczno powiedzieli, że ewentualne przeciążenia występują w czasie roztopów i wtedy studzienki wylewają. Spowodowane jest to jednak przez świadome i nielegalne przyłączenie odpływów deszczówki do kanalizacji, co źle wpływa na działanie oczyszczalni. Z tym spółka stara się cały czas walczyć.

Jeden z mieszkańców zapytał również, co jest celem przerzutu odpadów ze Złotokłosu do Piaseczna. W odpowiedzi obecni usłyszeli, że wyeliminuje to część kosztów ponoszonych przez spółkę. Nie była to jednak odpowiedź satysfakcjonująca, ponieważ wszyscy chcieli się dowiedzieć, jakie rzeczywiste korzyści przyniesie im ta zmiana. „Proszę wyjść wieczorem albo wcześniej rano około godziny 5 bądź 6 na spacer, to sami państwo zobaczą, jak śmierdzi w okolicach oczyszczalni! Często w domu nie da się nawet wytrzymać.” – wołali mieszkańcy. Wszyscy obawiali się, że gdy do oczyszczalni przyłączony zostanie Prażmów, uciążliwość związana z zapachem jeszcze się zwiększy. Prezesi PWiK Piaseczno twierdzili jednak, że z tym problemami starają się walczyć – teren wokół oczyszczalni jest w procesie zazieleniania, a filtry zbudowane z węgla aktywnego są wymieniane w ramach potrzeb, czyli kiedy ich zdolność absorbująca wyczerpuje się. Zakończono również proces hermetyzacji urządzeń oczyszczania ścieków, zmniejszając uciążliwość zapachową, a także zainstalowano prasę do mechanicznego odwadniania osadów, eliminując uciążliwy wywóz osadów samochodami asenizacyjnymi. Wymiana zdań dotyczyła też tego, czy przypadkiem ścieki nie są wylane do rzeki, co mogłoby być powodem brzydkiego zapachu, ponieważ mieszkańcy twierdzili, że w Piasecznie w okolicach oczyszczalni nie ma tego problemu. Prezesi

spółki zapewniali jednak, że występuje on również w Piasecznie.

Mieszkańcy chcieli też zobaczyć konkretne statystyki dotyczące gospodarowania i działalności oczyszczalni ścieków w Wólce Kozodawskiej, jednak nie wszystkie dane były przygotowane na to spotkanie. Ludzie nie dostali konkretnych odpowiedzi na swoje pytania, bo na niektóre przedstawiciele spółki odpowiadali w dość zawiły sposób, nie do końca uwzględniając istotne informacje, na których uzyskaniu mieszkańcom w rzeczywistości zależało. Domagano się również zlikwidowania oczyszczalni w Głoskowie i przeniesienia całości do Piaseczna. To jednak nie uzyskało aprobaty ze strony przedstawicieli spółki. Mieszkańcy Jazgarzewa, Wólki Kozodawskiej, Jesówki i sąsiednich miejscowości nie są zadowoleni z pomysłu przyłączenia Prażmowa do ich oczyszczalni. Obawiają się, że jeśli do Piaseczna sprowadzi się więcej osób, to tamtejsza oczyszczalnia może nie poradzić sobie z przyjmowaniem ścieków. Może to również wpłynąć na aktywność oczyszczalni w Wólce Kozodawskiej, a co za tym idzie, zwiększy się uciążliwość związana z jej działalnością, czyli m.in. przykry zapach.

Ludziom nie podobał się fakt przyłączenia Gminy Prażmów do oczyszczalni w Wólce Kozodawskiej. Propono-

wali, żeby Prażmów wybudował własną oczyszczalnię. Prezesi PWiK Piaseczno mówili, że Gmina Prażmów też jest ważna, bo jej mieszkańcy również mają prawo być podłączeni do sieci kanalizacyjnej. Tłumaczyli, że ilość odprowadzanych ścieków z Prażmowa nie może być większa niż 800 m<sup>3</sup>, gdyż przekroczenie tej ilości możliwe będzie tylko w sytuacji, gdy Gmina Prażmów pokryje wszelkie koszty związane z rozbudową oczyszczalni niezbędnej dla przyjęcia dodatkowych odpadów. Zapewniali, że cena przyjęcia ścieków z Prażmowa ma być równa tej obowiązującej na terenie Piaseczna. Mówili również, że podłączenie Prażmowa będzie możliwe, gdy zmniejszona zostanie ilość ścieków odprowadzanych do Wólki Kozodawskiej. Osiągnąć to będzie można poprzez budowę przewodu tłoczonego ścieków wzdłuż torów kolejki wąskotorowej ze Złotokłosu do ul. Nadarzyńskiej w Piasecznie. Do przewodu tego włączone będą Zalesie Dolne, Bobrowiec, Kamionka, Gołków i część Wólki Kozodawskiej, co zdaniem przedstawicieli PWiK Piaseczno kierowane jest względami ekonomicznymi i zmniejszy ceny związane z odprowadzaniem odpadów. Mieszkańcy obawiają się, że zmiana ta najbardziej uderzy po kieszeni właśnie ich, a Gmina Prażmów nie poniesie w związku z tym większych kosztów.

Inwestycja ma składać się z III etapów i kolejno każda miejscowość w Gminie Prażmów ma być przyłączana do sieci kanalizacyjnej prowadzącej do oczyszczalni w Wólce Kozodawskiej.

Ze spotkania mieszkańcy wyszli nieusatysfakcjonowani, ponieważ ostatecznie nie uzyskali odpowiedzi na ich wątpliwości. Byli również niezadowoleni z postawy burmistrza Piaseczna, który nie tylko nie odpowiedział na wysłane mu pytania, ale także po raz kolejny zignorował mieszkańców, nie pojawiając się na spotkaniu. Do dziś mieszkańcy nie spotkali się z żadnym odzewem z jego strony w tej sprawie.

NP

**KLINKIER**  
DEVELOPER **BUD**

Biurow Sprzedaży: ul. Warszawska 87, 05-520 Konstancin-Jeziorna

TEL. 609 303 154, 22 702 72 09



KSIECIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO  
Piaseczno, ul. Poniatowskiego



OSIEDLE SŁONECZNE, ul. Słoneczna  
Stara Iwiczna k/ Piaseczna



NEW FORT - Góra Kalwaria  
ul. Por. J. Białka 7

ROYAL APARTMENTS  
Piaseczno, ul. Fabryczna

cena już od  
**4320 zł/m<sup>2</sup>**

cena dotyczy tylko wybranych lokali

W ofercie również mieszkania  
wykończone „pod klucz”

specjalne warunki kredytowe

MIESZKANIA:

1 pokój 34 m<sup>2</sup>  
2 pokoje od 40 m<sup>2</sup> do 70 m<sup>2</sup>  
3 pokoje od 52 m<sup>2</sup> do 80 m<sup>2</sup>  
4 pokoje i więcej od 69 m<sup>2</sup> - 296 m<sup>2</sup>

[www.klinkierdeveloper.pl](http://www.klinkierdeveloper.pl)

**Kup**  
**1 ogłoszenie**  
**drobne**

**a dwa dostaniesz**  
**GRATIS**



tel. 731 163 646

[drobne@przekladpiaseczynski.pl](mailto:drobne@przekladpiaseczynski.pl)

# Radosna Wigilia

W ostatnią niedzielę, jak co roku przed Świętami Bożego Narodzenia w Piasecznie odbyła się RADOSNA WIGILIA. Impreza organizowana jest od 2005 roku i na stałe wpisała się w grudniowy festiwal piaseczyńskich akcji dobroczynnych.

**W**trakcie imprezy dzieci obdarowane są licznymi prezentami i paczkami świątecznymi. Małym gościom organizatorzy zapewniają poczęstunek oraz świąteczne spotkanie z Mikołajem.

W przygotowaniach do wydarzenia uczestniczy wiele osób i instytucji. Zbiórką zabawek zajmują się przedszkola i szkoły. Sklepy i firmy piase-

czyńskie zabezpieczają finansowanie i logistykę.

Komisja Sportu i Komisja Zdrowia Rady Miejskiej w Piasecznie ufundowały nagrodę dla zwycięzcy za najciekawszą kartę świąteczną dla Mikołaja Radosna Wigilia 2012.

W tym roku świąteczne kwestowanie odbyło się w sklepach Decathlon, Auchan oraz w trakcie koncertu chary-

tatywnego w klubie 8 Ball club, na którym zebrano ponad 2 tysiące złotych.

W przygotowanie imprezy najczęściej wysiłku wkładają pełni energii młodzi ludzie dziarsko dowodzeni przez Katarzynę Kondraciuk. Podczas tegorocznej Wigilii świąteczne paczki otrzymało 220 dzieci.

**Tekst Grzegorz Szestowski**  
**Foto Marcin Borkowski**

**Od redakcji:**

W poprzednim wydaniu gazety zdjęcia do informacji o Radosnej Wigilii wykonała Sylwia Nader.



## LIST DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo,

Piszę do Was, gdyż wiem, że zajmujecie się na swoich łamach sprawami mieszkańców. Przy okazji mój problem może być podjęty w ramach akcji „Puszka Farby”, którą wprowadziliście jakiś czas temu.

Chodzi mi mianowicie o fakt, że na ulicy Jarząbka, skrzyżowanie z Jana Pawła II, nie ma namalowanych formalnie dwóch pasów, mimo że kierowcy zachowują się tak, jakby były. Niestety – nie wszyscy kierowcy.

Gdy jadę rano do pracy, stoję na światłach na ww. skrzyżowaniu. Ponieważ jadę prosto, ustawiam się z prawej strony jezdni. Obok mnie staje drugi rząd samochodów, chociaż nie ma tam wydzielonych pasów. Jezdnia jest jednak na tyle szeroka, że mieszczą się obok siebie dwie kolejki. Dla mnie logiczne jest to, że ci po mojej lewej planują skręcać, a ci za mną – jadą prosto. Nie dla wszystkich jest jednak to takie oczywiste i nieraz już dochodziło do sytuacji, w których ktoś z lewej części pasa zajeżdżał mi drogę. To niebezpieczne. Może zatem warto przyjrzeć się sprawie i pomyśleć o kilku białych liniach, które ułatwiłyby kierowcom poruszanie się zgodnie z przepisami?

**Marianna**

## Nowa taryfa biletowa

**Od 1 stycznia zmieniają się ceny długoterminowych biletów autobusowych.**

Zmianie podlegają też niektóre z biletów, w tym jednorazowe, które od teraz będą umożliwiać przesiadki między liniami z zachowaniem ich ważności. Zmieni się też szata graficzna biletów, a te 40 i 60 minutowe zostaną wycofane.

Nowe ceny i wygląd biletów można już dziś sprawdzić na stronach ZTM ([www.ztm.waw.pl](http://www.ztm.waw.pl)). Z tańszej taryfy kart będą mogły skorzystać osoby, które złożyły PIT w Warszawie. Na podstawie Karty Warszawiaka dostaną one ulgi.

## Worki na kolejny rok

**Mieszkańcy otrzymają worki na odpady segregowane.**

Odpowiednie ilości worków mają być dostarczane jeszcze w tym roku. Każdy przyjmujący worki od odpowiedzialnej za to osoby musi pokwitować ich odbiór nazwiskiem i datą. W razie nieotrzymania owych sztuk należy po 15 stycznia zgłosić się do Wydziału Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miasta i Gminy Piaseczno.

Przypomnijmy, że ilość worków uzależniona jest od liczny osób zamieszkujących nieruchomości.

## Wigilia Pełna Prezentów

Wigilia Pełna Prezentów to akcja charytatywna, która po raz pierwszy w roku 2013 kwestowała na rzecz dzieci i ich rodzin z Gminy Lesznowola. Kwestowaliśmy od 1 listopada 2013 r. do 15 grudnia 2013 r. W tym czasie udało się zebrać 926,64 zł i w całości wydać tę kwotę na 7 prezentów. Organizacja imprezy pochłonęła 303,21 zł pokrytych z własnych środków finansowych.

Chciałbym podziękować Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Lesznowoli za zaangażowanie i pomoc, a także mieszkańcom Gminy za gorące serca otwarte na drugiego człowieka.

**Kamil Myszyński**

R E K L A M A

Cieptych,  
rodzinnych,  
pełnych radości  
świąt Bożego Narodzenia  
i szczęśliwego  
Nowego 2014 roku  
życzą

Burmistrz Miasta i Gminy Piaseczno  
Zdzisław Lis

Przewodniczący Rady Miejskiej  
Piotr Obłoz

R E K L A M A

Projektowanie i realizacja **ogrodów**

- Mała architektura
- Aranżacja zieleni
- Pielęgnacja - utrzymanie
- Nawadnianie
- Aranżacja kwiatowa
- Ogrody na dachach

**Verbena**  
OGRODY Z PASJĄ

zadzwoń  
www.verbena.pl 602 340 130, 602 340 130

RESTAURACJA  
**u Pilarskich**  
kuchnia polska z włoską nutką

ul. Wojska Polskiego 28 lok. 71  
Piaseczno (naprzeciwko „Almy”)

www.pilarscy.pl  
tel. 22 40 10 410

Szanowni Państwo!  
Mieszkańcy Gminy Lesznowola oraz Goście!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu pięknych chwil, które łączą a w nowym 2014 roku darów, za które warto dziękować.

Z wyrazami szacunku

Bożenna Korlak  
Przewodnicząca Rady Gminy  
Lesznowola

Maria Jolanta Bałycka-Wąsik  
Wójt Gminy Lesznowola

# Bezinteresownie w powiecie

Od listopada mogliśmy obserwować różne akcje mające na celu pomoc najuboższym w okresie przedświątecznym. W jaki sposób mogliśmy pomóc na terenie naszego powiatu?

**C**zęść akcji skończyła się w okresie mikołajkowym. Niektóre zostały przedłużone do stycznia. Wszystkie miały jeden cel – pomóc najuboższym spędzić Święta w atmosferze ciepła i radości.

Jakie to były akcje? W czym mogliśmy brać udział? Jak pomagaliśmy? Oto niektóre przykłady.

## !!! Szlachetna paczka

Jedną z niedawno zakończonych akcji jest Szlachetna Paczka. Inicjatywa ta działa od 13 lat. Polega na ofiarowaniu paczki z najpotrzebniejszymi produktami rodzinom, które mają problem z zakupieniem towarów. Najważniejsze jest to, że pomoc jest zindywidualizowana, każdy dostaje to, co akurat jest mu najpotrzebniejsze. W Piasecznie paczki otrzymały aż 32 rodziny, w Konstancinie-Jeziornie niewiele mniej.

## !!! Radosna Wigilia

Zbiórka zabawek, słodyczy, artykułów żywnościowych, kwesta, koncert... to tylko niektóre z akcji, które odbyły się w ramach Radosnej Wigilii. Organizowana od 2005 roku akcja ma pomóc najbardziej potrzebującym rodzinom z

Piaseczna. Radosna Wigilia skupia się przede wszystkim na rodzicach samotnie wychowujących dzieci. Finał tegorocznej akcji odbył się 15 grudnia. Poczęstunek i atrakcje, które zapewnili organizatorzy, zostały entuzjastycznie przyjęte przez dzieci.

## !!! Ekobombka

Ozdoby świąteczne wykonane własnoręcznie i do tego z ekologicznych materiałów? To możliwe!

Centrum Kultury w Piasecznie zachęcało wszystkich do wzięcia udziału w akcji Ekobombka. Pierwsza tura sprzedaży odbyła się podczas Festiwalu Dobroczynności 8 grudnia. Ozdoby choinkowe wykonane z ekologicznych materiałów zostały sprzedane, a budżet zasilili konto Fundacji Ewy Lubianiec „Pomóż dorosnąć”. Jeśli ktoś nie nabył swojej ekobombki może to zrobić do 10 stycznia w Domu Kultury w Piasecznie.

## !!! Świąteczne cegiełki

Fundacja CMP „Czy mogę pomóc?” od 26 października prowadzi sprzedaż świątecznych cegiełek w



HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/SZLACHETNAPACZKAPIASECZNO

różnych rozmiarach i cenach. Do wyboru mamy kartkę, figurkę aniołka, albo kalendarz. Wystarczy wejść na stronę Fundacji, wybrać interesujący nas produkt, złożyć zamówienie i odebrać cegiełkę w jednej z filii CMP. Fundusze, które zostaną zebrane ze sprzedaży cegiełek, wesprą działalność Fundacji.

## !!! Podziel się misiem

To już siódma edycja akcji organizowanej przez Górę Kalwarię.

Do 19 grudnia można przynosić zabawki, w tym misie, które zostaną przekazane grzecznym, ale biednym dzieciom. Wszystkie pluszaki w dobrym stanie dostarczyć jeszcze można do Ośrodka Kultury w Górze Kalwarii, ul. Ks. Sajny 14.

Agnieszka Deja



HTTP://WWW.GORAKALWARIA.NET/

R E K

## FOTOKALENDARZ

z Twoimi zdjęciami

*Podaruj niezwykły kalendarz swoim bliskim*

więcej:  
www.STUDIOFURIA.com.pl

info@studiofuria.com.pl  
tel. kom. 608.87.32.92

**SPRZEDAM DOMY**  
w Czersku z działką 750 m<sup>2</sup>  
2500 zł/m<sup>2</sup>  
**tel. 694 438 877**

## SYLWESTER 2013

z Piaseczyńsko-Grójecką Koleją Wąskotorową

Specjalny Pociąg Sylwestrowy odjedzie  
**31 grudnia 2013 r.**  
o godzinie **21:00**  
Koszt biletu to jedynie 140 zł

Rezerwację przyjmujemy do 20 grudnia pod telefonami  
**22 756 76 38 w. 21**  
**607 155 188**  
www.kolejka-piaseczno.pl  
ikona **REZERWUJ BILET**

L A M A

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia,  
Szcześliwego Nowego 2014 Roku!  
Pomyślności, zdrowia, ciepła i spokoju  
dla Najbliższych i Przyjaciół

życzą  
Mieszkańcom Powiatu Piaseczyńskiego

Przewodnicząca Rady Powiatu Piaseczyńskiego  
**Maria Mioduszevska**

Starosta Piaseczyński  
**Jan Adam Dąbek**

Piaseczno, Anno Domini 2013

**CENTRUM BUDOWLANE**  
KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE BUDOWY

**PRAŻMÓW**

**PRAŻMÓW, ALEJA KASZTANÓW 4**  
tel./fax 22 727 08 94, 22 727 00 51  
wzmbud-serwis@wzmbud-serwis.com.pl  
**WWW.WZMBUD-SERWIS.COM.PL**  
pon.-pt. 7.00-17.00  
sobota 7.00-13.00

MARKOWE PRODUKTY W ATRAKCYJNYCH CENACH

# Bloggerka z pasją

Dziś każdy może prowadzić blog. Są jednak tacy, którzy swoją stroną potrafią oczarować tysiące osób i to nie tylko z Polski.

**K**arolina Sabała od kiedy pamięta interesowała się modą. Zwracała uwagę na to, co nosi, ale również na to, co jest aktualnie interesujące. Początkowo pokazywała to, co ma na sobie na różnych stronach związanych z modą. Trzy lata temu zdecydowała się założyć blog.

– Doszłam do wniosku, że chciałabym mieć własne miejsce w Internecie – mówi Karolina. – Miejsce, gdzie mogliby zaglądać ludzie zainteresowani moim stylem.

Takich ludzi jest coraz więcej – pojawiają się stali czytelnicy, a funkcję obserwacji włączyło już ponad 1 700 osób.



FOT. MARTYNA WALESIWICZ



FOT. ANNA SABAŁA

Na swoim blogu Karolina prezentuje stroje, które nosi na co dzień. Nie przygotowuje specjalnych stylizacji dla publiczności. Zdjęcia robią jej znajomi, stara się je przerabiać sama. Pojawiają się też posty związane z nadchodzącymi trendami czy zapowiedzi ciekawych wydarzeń w najbliższym czasie. Jednak blog to nie jedyny przejaw jej zainteresowania. W ciągu ostatnich lat nawiązała wiele ciekawych współprac zarówno z projektantami jak i znanymi markami.

– Zostałam również wybrana do pokazu Bloggerów na Warsaw Fashion Street, gdzie przedstawiałam swoją stylizację – opowiada dziewczyna.

Poza tym otrzymała propozycję od azjatyckiego magazynu, gdzie opublikowała informacje o swoim stylu, ulubionych dodatkach i strojach. Niedawno miała okazję poczuć się ponownie jak modelka, bo brała udział w sesji zdjęciowej do Vivy i Vivy Mody.

– Dzięki temu, że prowadzę blog, mogłam pojawić się na Fashion Week w Łodzi, co było interesującym doświadczeniem – przyznaje Karolina Sabała.

Wiele razy zaproponowano jej wyjazdy zagranicę, lecz z racji pracy i studiów prawniczych nie zdecydowała się na nie. Chętnie jednak bierze udział w spotkaniach blogerek, zna się z najpopularniejszymi w Polsce szafiarkami (określenie dziewczyn prowadzących blogi związane z modą).

Bloggerka marzy o tym, by w przyszłości móc łączyć pracę z pasją modową. Obecnie jej blog popularny jest nie tylko w Polsce. Wiele ciepłych słów dociera do Karoliny m.in. ze Stanów Zjednoczonych. Ma też wiernych czytelników z ojczyzny.

Indywidualny styl Karoliny Sabały można podziwiać w Internecie (strona www i fanpage na Facebooku) i na ulicach Piaseczna i Warszawy.

Agnieszka Deja

# Święta w Krauzówce

Czas przedświąteczny powoli wprowadza nas w nastrój Bożego Narodzenia. Z tej okazji w sobotę, 14 grudnia 2013 r. odbyły się jasełka i spotkanie świąteczne w Szkole Podstawowej nr 2 w Zalesiu Dolnym.

**O** godzinie 13.00 spotkali się uczniowie, rodzice i nauczyciele klas 0-3 i obejrzeni poruszające przedstawienie przygotowane przez nauczycieli: Martynę Galas-Lewandowską, Ewę Wyrzykowską, Grażynę Wasilewicz-Zapalską i Elżbietę Wilczyńską.

O godzinie 16.00 uczniowie z klas 4-6 pod kierunkiem Elżbiety Wilczyńskiej i Urszuli Derentowicz zaprezentowali gościom, nauczycielom i rodzicom przedstawienie oparte na „Opowieści wigilijnej” K. Dickensa. Dzieci z wielkim zaangażowaniem, ujawniając liczne talenty aktorskie i wokalne, opowiedziały historię, której moralne przesłanie brzmi: nikt na ziemi nie jest samotną wyspą, każdy potrzebuje miłości, zrozumienia i bliskości drugiego człowieka. Brawurową kreacją w roli Ebenezera Scrooga widzom zaimponował Jan Turczynowicz z klasy VIb. Występ przyjęty został owacją na stojąco.

Scenografia przedstawienia i wystrój szkoły dopełniały ciepłego, uroczystego i świątecznego nastroju. Wspólnie z uczniami świętowali ro-

dzice, nauczyciele, pracownicy i goście: burmistrz Piaseczna Zdzisław Lis, I zastępca burmistrza Daniel Putkiewicz, ksiądz kanonik Ireneusz Jędrzysek, nauczyciele-emeryci.

Dyrektor szkoły, Jacek Żabicki, dziękując wszystkim za przybycie, złożył życzenia świąteczne i noworoczne. Po życzeniach wszyscy obecni łamali się symbolicznym opłatkiem.

Po jasełkach przyszedł czas na bożonarodzeniowy kiermasz. W szkolnym holu stoły uginały się pod ciężarem ciast i pierników upieczonych przez rodziców. Nie brakowało też ozdób wykonanych przez dzieci: aniołków, bombek, choinek i stroików świątecznych. Dochód z kiermaszu pozwoli Radzie Rodziców na dofinansowanie wyjazdów dzieci, między innymi na „zieloną szkołę”.

Dyrektor Szkoły i Rada Rodziców serdecznie dziękują sponsorom: firmie Eris, Tuan Club, Hulakula i wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania uroczystości.

Piotr Borkowski



FOT. GRZEGORZ SZESTOWICKI

# Nasze Boże Narodzenie

**B**ylem na wakacjach z plecakiem. Był upalny sierpień. Przemieszczałem się autostopem, pociągami, autobusami. Nigdzie się nie spieszyłem, miałem mnóstwo czasu i sporo pieniędzy, aby przez trzy miesiące włóczyć się tam, gdzie mnie oczy poniosą.

W Nowym Targu wszedłem do bufetu dworcowego, by napić się czegoś w to upalne południe. Siedziałem przy stoliku, pod oknem zauważyłem starego człowieka. Ubiór wskazywał, że to robotnik kolejowy, był pomarszczony, zmęczony pracą i życiem. W bufecie zamówił herbatę w szklance, z cukrem. Dwie kostki. Z torby wyjął kanapkę i jadł, popijając gorącą herbatą. Zrobiło mi się przeraźliwie smutno...

Ja na wakacjach, stać mnie było na obiad i nocleg, na wszystko czego potrzebowałem w danej chwili, a ten stary człowiek jadł kanapkę, a w bufecie mógł kupić sobie jedynie lurowatą herbatkę. Pomyślałem, że w plecaku mam puszki, że mógłbym mu zaproponować coś więcej do tej herbatki, że mógłbym poratować go jakąś sumą pieniędzy... Ale nie zrobi-

łem nic. Natychmiast bowiem pojawiły się wątpliwości: a jeśli się obrazi, a jeśli uzna mnie za kogoś, kto z butami włazi w jego życie, a jeżeli urażę jego dumę... Nie zrobiłem nic, tyle że do dziś, pomimo upływu wielu lat, jest mi z tego powodu głupio. Nie potrafię zapomnieć tego starego, spracowanego człowieka.

W czasie Wigilii Świąt Bożego Narodzenia stawiamy talerz dla kogoś, kto przypadkiem może trafić do naszego domu. Stara, piękna tradycja, mówiąca dużo o tym, jacy jesteśmy gdzieś tam w środku, ale... kto przyjął w Wigilię kogoś z ulicy, kogoś kto potrzebował pomocy, nieznanego, który nie mógł być w tym pięknym dniu razem ze swoją rodziną? Śmiem twierdzić, że to martwa tradycja. Boimy się wpuścić do domu nieznanego. Boimy się bandytów, morderców, gwałcicieli...

To miejsce zostaje puste i jest nam coraz trudniej wytłumaczyć dzieciom, po co właściwie to miejsce zostawiamy.

A inne tradycje? Zapomnieliśmy słów koled, włączamy telewizor albo płytę i sprawa załatwiona. Jest pod-

kład muzyczny do tego, aby cała rodzina zaczęła się kłócić, która partia polityczna jest gorsza, a która lepsza. Coraz mniejsza frekwencja na pastercie. Stajemy się nieczuli, słowo „bliźni” przestaje cokolwiek dla nas znaczyć. Widząc człowieka leżącego w zaspie śniegu, pierwszą naszą myślą nie jest to, czy ten człowiek zamarza, najpierw pomyślimy „pijaczyna”.

I dobrze jeśli weźmiemy telefon i powiadomimy pogotowie ratunkowe, dobrze, bo wielu z nas nie zrobi absolutnie nic i zapomni o tym człowieku po następnych dwudziestu krokach.

Oczywiście, są rodziny, które nie zapomniały o wartościach, które w tym dniu spotykają się ze sobą z radością, tworzą ciepłą, świąteczną atmosferę, w sposób naturalny przechodzą w magię świąt, by wspominać bliskich, razem zaśpiewać koledę, podziękować gospodarzom za wspaniałe potrawy, na które często czekamy przez cały rok. Pamiętają o prezentach, również dla zwierząt, wspólnie rozmawiają, nikogo nie obrażając.

Kiedyś musiałem spędzić Wigilię samotnie. Pamiętam, że podszedłem

do okna i zobaczyłem w domu na przeciwko światła choinki i kilkanaście osób, które właśnie się ze sobą witały. Niespodziewanie pojawiły mi się łzy w oczach, nieprawdopodobnie zatęskniłem za swoim synem... Dla wielu osób taka sytuacja jest czymś normalnym, ta tęsknota, gdy w czasie Świąt pracujemy, gdy nasz statek jest na oceanie daleko od kraju, gdy nasza ciężarówka stoi zakopana w śniegu w obcym państwie, gdy słyszymy stukot kół pociągu, który z pewnością nie dojedzie o czasie, startujemy samolotem, ale zamiast do Polski samolot kieruje się kilka tysięcy mil od domu, czy też w czasie patrolu wypatrujemy sobie oczy, by dostrzec nieprzyjaciela w dalekim i niebezpiecznym kraju...

Wigilijne opowieści nie muszą być smutne. Spotkania z bliskimi nie muszą być niechcianym obowiązkiem. Pomyślmy o tym już teraz, spróbujmy już dziś nastawić się na odczuwanie tego pięknego święta, tak jak ono i my na to zasługujemy. Zastanówmy się, co możemy zrobić dla kogoś, kto rodziny nie posiada, pomyślmy, czy przez cały rok dobrze traktujemy na-

szego psa. Koniec roku sprzyja postanowieniom, próbom zmiany samego siebie na kogoś lepszego i nie jest ważne, czy te próby w pełni się powiedą. Ważne jest, by wiedzieć, co jest lepsze i dążyć do tego nawet, jeśli mamy za sobą nieudane próby.

Ale przydałoby się również mieć odrobinę szczęścia. Nie jestem fanatykiem długiej i ostrej zimy, ale lubię, gdy w czasie Wigilii oraz w Boże Narodzenie za oknem jest biało. Żeby miękki puch tłumiał wszelkie hałasy, aby wszystko wyglądało pięknie i odświętnie. Lubię patrzeć, jak dzieci toczą kule śniegu, by postawić bałwana. Lubię, gdy o poranku słońce odbija wesołe rozbłyski w miliardach płatków śniegu...

Życzę Państwu ciepłych i sympatycznych Świąt Bożego Narodzenia, bez krzty smutku, za to z ogromną ilością radości i płatkami śniegu tańczącymi za oknem, gdy w domu ciepło i pachnie najsmaczniejszymi na świecie potrawami, właśnie wjeżdżającymi na świąteczny stół.

Ryszard Fajer

# Jest taki dzień

Boże Narodzenie to swoiste misterium radości, to pasmo uroczystych chwil, dzięki którym stajemy się bardziej wrażliwi i serdeczni, bliscy i potrzebni. Stół wigilijny i szopka gromadzą razem wszystkich – rodzinę, bliskich, przyjaciół. Wiąże się z tym szereg pięknych zwyczajów, które wpisane są w naszą, polską tradycję.

**W**igilia... Dziwny urok kryje się dla nas w tym jednym prostym słowie. Wzrusza ono i rozrzewnia; czarem wspomnień przemawia do duszy. Zresztą oddajmy głos poecie:



Stół wigilijny na Pomorzu

A podobno jest gdzieś ulica  
(lecz jak tam dojść, którądy)  
Ulica Wielkiej Kolędy.  
Na ulicy tej taki znajomy  
W kurzu z węgla, nie w rajskim ogrodzie,  
Stoi dom, w którym żeś się urodził.

Właśnie ojciec kiwa na matkę,  
Że już weszła Gwiazda na niebie,  
Że czas się dzielić opłatkiem,  
Więc wszyscy podchodzą do siebie  
I serca drżą uroczyście.

Jest cicho. Choinka płonie.  
Na szczycie cherubin fruwa.  
Blask świeczek złotem zasnuwa,  
Na oknie pelargonie  
A z kąta, z ust brata płynie  
Kolęda na okarynie.  
(Konstanty Ildefons Gałczyński)

Wigilia (z łac. *vigilia* – czuwanie) – w tradycji chrześcijańskiej obchody wszystkich świąt rozpoczynało czuwanie wieczorem dnia poprzedzającego. Taki sposób świętowania pochodzi z tradycji kalendarza żydowskiego, w którym początkiem doby jest zmierzch. Dawniej wigilia była częścią każdej uroczystości (w tym niedzieli). Na jej obchód składały się nieszpory oraz msza wigilijna. Obecnie pozostały dwie najważniejsze wigilie – Wigilia przed Bożym Narodzeniem oraz Wigilia Paschalna, którą Augustyn z Hippony określił jako matkę wszystkich świętych wigilii.

Dzień ten bogaty jest w zwyczaje i przesady posiadające magiczną moc, znajdujące swój rodowód w lokalnych, czasami nawet przedchrześcijańskich wierzeniach. Spróbujmy zatem poznać tę tradycję, a może warto coś z tej spuścizny zastosować, aby to nasze życie nie było tylko pasmem pogoni za uciekającym czasem.

## W Zdrowia, szczęścia pomyślności...

Przed samą wieczerzą trzeba pamiętać o głównej zasadzie: „jaka Wigilia, taki cały rok”. W związku z tym warto zadbać o szczęście, pomyślność i zdrowie. Najlepiej zacząć dbać od rana. Do porannego mycia należy wrzucić do wody drobne mo-

wieszamy jemiołę, a pod śnieżnobiałą obrus wkładamy sianko bądź słomę. Oczywiście zostawiamy wolne miejsce przy stole, które przeznaczone jest dla niespodziewanego gościa, bo: „ktokolwiek zajdzie w dom polski w święty wieczór wigilijny, zajmie to miejsce i będzie przyjęty jak brat”. Symbolizuje to również naszą pamięć o bliskich, którzy nie mogą spędzić z nami Świąt. W zależności od tradycji zestaw wigilijnych potraw jest różny, ale zwyczajowo na wigilijnym stole powinny znaleźć się wszystkie płody ziemi, a potraw powinno być dwanaście. Do najbardziej typowych należą: barszcz z uszkami (wymienne w niektórych regionach Polski z białym żurem, zupą grzybową, zupą owocową lub zupą rybną), ryby przyrządzane na różne sposoby, z najbardziej tradycyjnym karpem smażonym i w galarecie, kapusta z grochem, kapusta z grzybami, pierogi z kapustą, kasza z suszonymi grzybami, fasola z suszonymi śliwkami, paszteciki z grzybami, kotleciki z ryżu z sosem grzybowym, kluski z makiem, cukrem i miodem, makiełki, chałka z kompotem z suszonych owoców, zupa migdałowa czy z tradycji wschodniej – kulebiak, gołąbki i kutia. Na Śląsku potrawami wigilijnymi są także moczka i makówki. Zgodnie z polskim zwyczajem potrawy wigilijne powinny być postne, czyli bezmięsne i bez użycia tłuszczów zwierzęcych. Post wigilijny jest zwyczajem dość powszechnie przestrzegany, mimo że obecnie nie jest nakazany w żadnym z wyznań chrześcijańskich. Kościół zachęca jednak do zachowania tego zwyczaju „ze względu na wyjątkowy charakter tego dnia w Polsce”.

## W Do stołu chodźmy, do stołu!

Choinkę mamy ubraną, stół przygotowany, a więc czas zasiąść do wieczerzy. Ale kiedy? Różne są obyczaje w tej treści, ale większość nakazuje, aby to było po ukazaniu się na niebie pierwszej gwiazdki. Najważniejszym i najbardziej wruszającym momentem jest dzielenie się poświęconym opłatkiem. Dawniej opłatki były różnokolorowe i bardziej zdobione, niż dzisiejsze. Nazwa „opłatek” pochodzi od łacińskiego słowa *oblatus*, czyli dar ofiarny. Stanowi on pamiątkę Ostatniej Wieczerzy, podczas której Pan Jezus używał do składania ofiary chleba praśnego,



niekwaszonego. Opłatki, jakie my dziś znamy, pierwsi zaczęli wypiekać zakonnicy z klasztoru benedyktyńskiego we Francji. Na początku używany był wyłącznie do mszy świętej. Dopiero od XV wieku stał się bardziej popularny, kiedy nastąpił jego masowy wypiek. Był przekąską do wina, środkiem do pieczętowania listów, smarowany miodem stanowił przysmak dla dzieci.

Bardziej drastycznym zwyczajem był zakaz wstawania od stołu w trakcie posiłku, bo groziło to przykrymi następstwami w roku przyszłym. Jeżeli już, to należy trzymać w rękę widelec bądź łyżkę. Nie dotyczy to oczywiście państwa gospodarzy. I na koniec jeśli nie chcecie mieć kłopotów rano koniecznie należy spróbować wszystkich potraw, które naszykowali gospodarze.

## W A po wieczerzy...

Oprócz śpiewania kolęd w wielu częściach Polski próbowano odgadnąć jakież ten rok będzie. I tak np. wróżono z pogody – jasny dzień obiecywał, że kury będą się dobrze nosiły, a pochmurny gwarantował obfitość mleka. Również na pogodę liczyły panny – pochmurne niebo wróży zamążpójście pannom starym



Stół wigilijny w Będzinie

i bogatym, jasne – młodym i biednym. Jak ktoś jest ciepły, to może sobie z kolejnych dwunastu dni, licząc od Wigilii, wywróżyć pogodę na cały rok. Jeżeli rano świeci słońce to pierwszych dziesięć dni danego miesiąca będzie piękne, jak jest silny mróz, to będzie albo upał, jeżeli to będzie miesiąc letni, albo zimno, itd.

Po wieczerzy wróży się ze źdźbła siana spod obrusa. Jeśli dziewczyna wyciągnie zielone źdźbło – w zapusty przywdzieje wianek ślubny, gdy zwiedle – trzeba będzie na męża jeszcze poczekać. I ostatnia wróżba o zamążpójściu. Nabierz na łyżkę kutię i rzuć ją do góry. Jeśli ziarna przyłgną do sufitu – to szybko wyjdiesz za mąż. Nie polecam, bo nie wiadomo jak zareaguje pani domu.

Pamiętajmy o naszych domowych zwierzętach, im też się świąteczny poczęstunek należy, ale nie próbujcie podsłuchiwać, o czym mówią o północy, bo niejedni na tym źle wyszedł. Jeżeli ktoś ma możliwość, niech pamięta także o dzikiej zwierzynie, wynosząc im pożywienie na łąkę bądź do lasu.

I na koniec wróżba jak z horrorem. Otóż, gdy zdmuchniemy wigilijną świecę, obserwujcie dym. Jeżeli snuje się po pomieszczeniu, to wróżba pomyślna, jeżeli zaś płynie w stronę

okien lub drzwi to oznacza zmartwienia w rodzinie. I drugie wierzenie, również z dreszczykiem. Nie należy zaglądać przez dziurkę od klucza do pokoju jadalnego, bo tam przy stole można zobaczyć osoby, które już odeszły.

## W Pójdźmy wszyscy... na pasterkę

Na koniec Wigilii udajmy się wszyscy na pasterkę, by ze wzruszeniem wsłuchać się w pierwsze akordy najpiękniejszej polskiej kolędy „Wśród nocnej ciszy”. Zostańmy zatem w tym miłym, ciepłym, rodzinnym nastroju, a korzystając z okazji życzymy sobie wszystkiego najlepszego, zdrowia, ciepła rodzinnego i obyśmy się w tak miłym gronie spotkali ponownie za rok. Miłych i wesołych Świąt oraz wiele szczęśliwości w Nowym Roku życzy Wszystkim Czytelnikom.

Andrzej Adamski



# Tradycja szopek

Do 5 stycznia 2014 roku (od 27 listopada) w Muzeum Regionalnym w Piasecznie można oglądać wystawę poświęconą bożonarodzeniowym szopkom pod tytułem „Szopki polskie”. Jeżeli jeszcze Państwo jej nie widzieli, proszę się wybrać – szopki jest to bowiem bogata i wyjątkowo ciekawa polska tradycja. Skąd się wzięła?

**M**nij więcej dwa tysiące trzydzieści lat temu narodził się Jezus – Syn Boży. Stało się to (umownie) 25 grudnia w Betlejem (dzisiaj w Autonomii Palestyńskiej) w stajence/stodole lub grocie.

W powszechnej opinii tradycja szopek swój początek zawdzięcza bardzo modnemu ostatnio świętemu Franciszkowi z Asyżu, który 24 grudnia 1223 roku w Greccio we włoskiej Umbrii wraz z braćmi franciszkanami urządził betlejemską stajenkę z żywymi postaciami biblijnymi. Wcześniej Franciszek uzyskać musiał pozwolenie od samego papieża.

Późniejszy święty chciał w ten sposób przybliżyć historię narodzin Jezusa prostym ludziom. Grotę, w

która w IV wieku n.e. nakazała wyrzeźbienie marmurowego żłóbka w stajence w Betlejem. Nie przypominało to jednak inscenizacji narodzin Jezusa, jak w stajence Franciszka, dlatego też trudno uznać to wydarzenie za zapoczątkowanie tradycji.

Trzy lata po stworzeniu żywej szopki Franciszek zmarł, nowy zwyczaj był kontynuowany przez franciszkanów, początkowo we Włoszech, wkrótce rozprzestrzeniając się na całą Europę, również Polskę.

## W Różnorodność i tradycja

Do Polski zwyczaj ten trafił już w XIII wieku, wprowadzony oczywiście przez franciszkanów. Dzisiaj jest to tradycja, bez której nie ma w Polsce Świąt Bożego Narodzenia.

Szopki, choć zawierają stałe elementy – postacie małego Jezusa, Marii, Józefa, zwierzęta, często trzech króli, a także gwiazdę betlejemską oraz anioły – to jednak różnią się od siebie, a ich twórcy co roku prześcigają sami siebie.

Szopkę bożonarodzeniową możemy znaleźć chyba w każdym kościele w Polsce, niemniej są i takie, które warto znać szczególnie.

Trudno w okresie Świąt jeździć po kraju, aby oglądać najciekawsze rekon-

Warszawie – w kościele kapucynów na Miodowej. Oczywiście głównym motywem jest Święta Rodzina, co roku jednak jest dodawany jeden element – zawsze związany z historią Polski lub Kościoła. W skonstruowanej przez braci Piusa Jankowskiego i Konrada Wyczawskiego drewniane figurki początkowo napędzane były ręcznie. W latach pięćdziesiątych, po odbudowie kościoła, zamontowano silnik elektryczny. Obecnie znajduje się tam około pięćdziesięciu postaci mierzących od połowy do jednego metra wysokości.

Najślawniejsze w Polsce są trochę dalej od nas – w Krakowie. Święta Rodzina wkomponowana jest w bogato zdobione strzeliste budowle nawiązujące do zabytków Krakowa.

Krakowskie szopki zaczęły wyróżniać się wśród innych w połowie XIX wieku. Tworzyli je murarze i robotnicy budowlani z okolic Krakowa. W zimie zawsze słabnie zapotrzebowanie na prace murarskie i budowlane, tak znaleźli więc dodatkowe zajęcie na ten okres.

Powstawały szopki małe – sprzedawane do domów jako świąteczne ozdoby, oraz duże – nawet trzymetrowe, przeznaczone do wystawiania przedstawień kukielkowych. Występowały one wyłącznie w Krakowie.

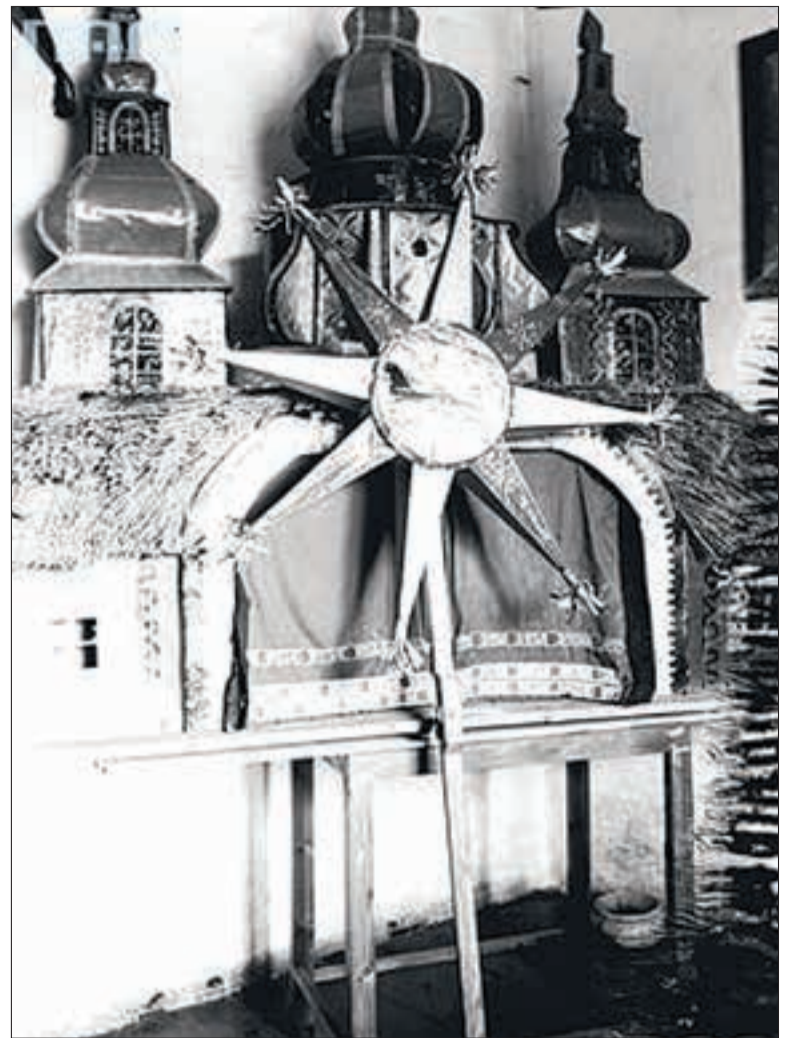
W czasie I wojny światowej zwyczaj zaczął słabnąć, tak więc w 1937 roku zorganizowano konkurs na Najpiękniejszą Szopkę Krakowską. W czasie II wojny światowej konkurs przestał się odbywać, powrócono do niego na szczęście po okresie okupacji i z powodzeniem odbywa się do dzisiaj.

Oglądając krakowskie szopki na żywo, wypada także odwiedzić Kościół Świętego Andrzeja. Znajdują się tam najstarsze w Polsce figury (i jedne z najstarszych na świecie) Świętej Rodziny, wykonane na zlecenie siostry króla Kazimierza Wielkiego – księżnej Elżbiety Węgierskiej – około roku 1370.

Wspomnieć należy także o najstarszej (a także największej) ruchomej szopce w Polsce znajdującej się w Wambierzycach w województwie dolnośląskim. Pochodzi z drugiej połowy XIX wieku. Inicjatorem jej budowy był Longinus Wittig, w rodzinie którego budowa szopek była tradycją przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Longinus przedstawił narodzin Jezusa przy pracy, dwunastoletniego Jezusa przy pracy, Ostatnią Wieczerzę, objawienie Matki Bożej w Lourdes, kopalnię węgla (w tym górników, szyby kopalniane, wagoniki z węglem) oraz scenę przedstawiającą ludową zabawę. Wszystko to pokazane jest przy pomocy kolorowych, misternych figurek oraz pięknie wykonanych budowli.

## W Szopka na skalę europejską

Największa w Europie szopka ołtarzowa umieszczona w kościele znajduje się w Panewnikach w Kato-



Muzeum Etnograficzne w Krakowie, „Gwiazda” na tle szopki krakowskiej

wicach. Żłóbek (cały tryptyk – środek plus boczne nawy) jest wysoki na 18 metrów, głęboki na 10 metrów i szeroki na 32 metry. Cała powierzchnia liczy 600 metrów kwadratowych, a sześciennych 2 524,08. Dane te pochodzą ze strony internetowej parafii w Panewnikach.

Szopka składa się ze 120 figur (podobnie jak w Wambierzycach tutaj też mamy motyw kopalniany, a mianowicie szyb górniczy), a co najciekawsze najstarsze figury mają około 130 lat! Budowana jest z kolei koło

miesiąca. Panewniki warto odwiedzić, a ułatwia nam to termin, w którym wystawiana jest szopka – od Świąt Bożego Narodzenia aż do lutego.

Szopki bożonarodzeniowe powstały, aby prostym ludziom przybliżyć historię narodzin Jezusa. Dzisiaj jako jedne z nielicznych rzeczy wśród całego pędu i szaleństwa wokół Świąt przypominają nam, co dokładnie świętujemy...

Joanna Greła

Foto udostępnione przez Narodowe Archiwum Cyfrowe



której zaaranżowano stajenkę, wypełniono sianem, figurkę Dzieciątka wyrzeźbiono w drewnie, przyprowadzono prawdziwe zwierzęta, a w role Świętej Rodziny wcielił się mieszkańcy miasteczka.

Warto wspomnieć o cesarzowej Helenie (później świętej Helenie),

strukcje betlejemskiej stajenki (tu ponownie odsyłam na wystawę do naszego muzeum), warto jednak odwiedzić te, które znajdują się w pobliżu.

## W Polskie szopki

Jedna z bardziej interesujących szopek powstała w 1948 roku w



Muzeum Etnograficzne w Krakowie, Szopka krakowska

## AKADEMIA RODZICA

# Jakim jestem rodzicem, jak postrzegam swoje dziecko? cz. II

**W poprzednim numerze przedstawiliśmy Państwu pierwsze dwie postawy z typologii rodzin. Dziś druga część opisu.**

**3. Postawa ciepła ograniczająca** – przyjmują ją rodzice kochający dzieci „za silnie”, nadopiekuńczy, zbyt silnie kontrolujący, nadmiernie bojaźliwi o dziecko. Rodzice tacy odprowadzają do późnych lat dziecko do szkoły, wypytują o szczegóły jego życia do późnego wieku młodzieńczego, stosują silnie rygorystyczne nakazy, wymagają od dzieci bezwzględnej posłuszeństwa, surowo je karzą. Dorosły syn takich rodziców, wspólnie z nimi mieszkający, jest na przykład surowo karany za kilkuminutowe spóźnienie do domu.

W zależności od surowości rodziców prezentujących tę postawę, dzieci mogą rozwinąć osobowość w różnych kierunkach.

Otwarta agresja jest w domu kategorycznie zabroniona, więc dziecko nie może ujawnić swojej dezaprobaty wobec metod wychowawczych i odczuwanej antypatii wobec rodziców. Rozwijają je więc w formie lękowej wobec świata. Są to tzw. ugrzecznione dzieci w szkole, bierne, konformistyczne, „łatwe” wychowawczo, grzeczne i dobrze ułożone. Zdarza się jednak dość często, że dzieci takie są agresywne, ale tylko poza domem.

Rodzice to nawet aprobują, mylnie odczytując taką postawę jako męską, zaradną. Częste słowa tych rodziców to: „W domu moje dziecko jest bez zastrzeżeń, problem więc nie dotyczy domu.” Rodzice ci nie widzą, że dziecko wyładowuje na zewnątrz emocje kumulujące się w domu.

Postawa ta, jeśli wiąże uczuciowe są dostatecznie silne (dzieje się tak dość często, bo temperatura uczuć jest w tych rodzinach dość wysoka), nie powoduje silnych negatywnych konsekwencji – pod warunkiem, że ograniczenia nie są nadmiernie restrykcyjne. Zdarza się jednak, że osobowości dzieci rozwijających się w takich rodzinach jest niejako „rozdwójona”, co powoduje szereg utrudnień w ich rozwoju i w relacjach interpersonalnych.

Restrykcje stosowane przez rodziców, bezwzględny nakaz posłuszeństwa i podporządkowania się ustaleniom rodziców, niepodjęcie dialogu z dzieckiem w kwestiach ważnych dla niego, stosowanie zasady „dzieci i ryby głosu nie mają”, obowiązek respektowania opinii rodziców bez możliwości wypowiedzenia własnych – taka forma wychowywania sprawia, że dzieci mają problem w nawiązaniu szczerych, adekwatnych do swoich potrzeb relacji, mają obawy przed ujawnianiem swoich poglądów i opinii, czują się często winne za odczuwane potrzeby, myśli czy uczucia, nie dają sobie prawa do zaspokajania swoich potrzeb i życia według swoich pragnień. W krańcowo ograniczających rodzinach tego typu mogą pojawić się zaburzenia psychotyczne u dzieci i młodzieży.

**4. Postawa zimna ograniczająca** (przykładem ojca prezentującego taką postawę jest ojciec bohatera filmu „Preggi”) – dominuje tu niechęć rodziców do dziecka (ciężkie kary fizyczne, minimalizacja kontaktów, odtrącenie potrzeby zależności).

Dziecko reaguje tendencją do agresji, ale nie ma żadnych możliwości otwartej manifestacji swojej złości i negacji postawy rodziców. Ograniczający aspekt tej postawy sprowadza się na ogół do tego, że zimny i niechętny stosunek do dziecka jest zazwyczaj ukrywany, podczas gdy na życie dziecka nakładają się nieznośne ograniczenia, karząc surowo za każdą najmniejszą próbę wyzwolenia, podkreślając przy tym jak bardzo dziecko jest kochane – „przecież gotuje się dla niego obiady, kupuje różne rzeczy, poświęcając mu całe swoje życie”, „przecież wszystko robi się dla dobra dziecka... a ono ciągle takie niewdzięczne”. Sprzeczność ta jest dla dziecka niezrozumiała – z jednej strony odczu-

wa do rodziców złość, czując, że ich postawa zimna i ograniczająca jest nie do wytrzymania (nie może jednak tej złości w żaden sposób jawnie skierować wobec rodziców), a z drugiej coraz silniej odczuwane poczucie winy z powodu niewdzięczności wobec rodziców (w konsekwencji ich ciągłej krytyki i podkreślania jak złym jest dzieckiem).

Powiększające się z każdym rokiem trwania w takiej atmosferze poczucie winy sprawia, że dziecko zaczyna zwracać AGRESJĘ PRZECIWKO SOBIE. Powstają wewnętrzne zaburzenia, poważne konflikty neurotyczne, które z biegiem lat wbudowują się w osobowość coraz silniej.

Lęk i niedoceniając sam siebie nie są niwelowane i kompensowane przez miłość rodzicielską – która, nawet gdyby z punktu formy i wielkości była niewłaściwa, ale by BYŁA, pomimo że powodowała by inne problemy – dawałaby dziecku poczucie bezpieczeństwa.

U dzieci takich rodziców wyraźna jest lękliwość, postawa ustępliwa, bierna, apatyczna, brak ufności do dorosłych, skłonność do wypadków, próby samobójcze – ukoronowanie agresji skierowanej przeciwko własnemu „ja”.

Dzieci te nie akceptują siebie, nie czują się warte być kochanymi, nie chcą żyć...



Przyglądając się czterem omówionym typom postaw rodziców, możemy mieć wrażenie pewnych ekstremalnych opisów. Przecież tak krańcowe rodziny chyba nie są często spotykane. Rzeczywiście, trudno znaleźć rodzinę, która w 100% odpowiadałaby tym podanym w typologii. Ale żeby zostać wyposażonym przez rodziców w określony „posąg” doświadczeń emocjonalnych i poznawczych (opinii, ocen) stanowiących budulec naszej osobowości a zatem i przyszłości jako rodziców, wystarczy, że nasza rodzina generacyjna prezentowała określony typ w 70%. Ważne też, czy oboje rodzice prezentowali jeden styl wychowania, czy odmienne. Jeśli odmienne, to jakiego typu. Warto wykonać taką retrospekcję, aby zobaczyć swoje doświadczenia związane z rodziną i to, w jaki sposób rzutują one na nas dziś – jako ludzi, małżonków i rodziców.

Ewa Lubianiec

R E K L A M A



## Fitness Siłownia

Jak dzisiaj spędzisz swój dzień ?

Zajęcia grupowe

Rowery

Sauna

Trenerzy personalni



Z tą reklamą zapłacisz za pierwszy miesiąc promocyjny abonament 99zł. Warunkiem skorzystania z promocji jest podpisanie umowy na 12 miesięcy

Boks!

ul. Puławska 45B,  
lub@greenup-fit.pl www.greenup-fit.pl

05-500 Piaseczno  
(22) 701 42 07

## Wcześniej nie ćwiczyłem

### – od czego zacząć? Cz. II – siłownia

Wchodzisz na siłownię po raz pierwszy i... jest dziwnie, nie wiesz, od czego zacząć, widzisz jakichś umięśnionych ludzi skupionych wyłącznie na swoim treningu, milczących lub posapujących przy każdym ruchu, czujesz się nieco nieswojo i zastanawiasz się: może jednak zacząć jutro... Poczekaj, to tylko pierwsze wrażenie, w istocie nie ma się czego bać!

Chcesz schudnąć, zbudować mięśnie lub poprawić kondycję ogólną – każdy z tych celów możesz zrealizować właśnie na siłowni, niezależnie od płci i wieku. Na początku jednak musisz mieć świadomość kilku podstawowych zaleceń treningowych:

- skonsultuj się z lekarzem w kwestii ewentualnych przeciwwskazań do wysiłku lub konkretnego typu ćwiczeń (m.in. w wypadku dużych wad wzroku, problemów z układem sercowo-naczyniowym, problemów z układem ruchu);
  - zdefiniuj swoje cele na półrocze, rok i/lub dłuższe przedziały czasowe;
  - uzbroj się w cierpliwość – na efekty ćwiczeń będziesz musiał chwilę poczekać (nawet kilka miesięcy);
  - spójrz krytycznie na swoje menu; postęp – szczególnie jeśli starasz się schudnąć – w bardzo dużej mierze zależy będzie od Twojego sposobu żywienia;
  - pamiętaj, że ból nie jest pożądaną częścią treningu, a raczej sygnałem ostrzegawczym.
- Skoro zapoznałeś się z powyższymi uwagami, poniżej znajdziesz kilka wskazówek dotyczących treningu na siłowni:
- zacznij od treningu ogólnorozwojowego (nawet przez 8-10 tygodni) zanim przejdziesz do treningów dzielonych (tzn. zanim ustalisz, że jednego dnia robisz nogi, a innego np. klatkę piersiową);
  - trenuj 3 razy w tygodniu, trening nie powinien na początku trwać dłużej niż 60-80 min;
  - pomiędzy dniami treningowymi potrzebujesz czasu na regenerację;
  - ćwicź świadomie, tzn. opanuj technikę każdego ćwiczenia, stosując małe obciążenie nim przejdziesz do ciężarów, które będą dla Twoich mięśni większym wyzwaniem;
  - każdy trening rozpocznij od rozgrzewki złożonej z trzech części:
    - około 10 minut na sprzęcie cardio np. na rowerze, bieżni, stepperze;
    - suche serie (wykonaj bez obciążenia lub z bardzo małym obciążeniem zestaw ruchów, które powtórzysz w części głównej z właściwym obciążeniem);
    - krótkie rozciąganie dynamiczne tzn. wymachy, krążenia ramion itp.;
  - każdy trening zakończ ćwiczeniami rozciągającymi (rozciąganie statyczne) i rozluźniającymi; nie zaniedbuj tej części treningu, skrócone i przykurczone mięśnie są bardziej podatne na uszkodzenia mechaniczne i mogą być przyczyną bólu.

I pamiętaj, że zawsze lepiej trzy razy zapytać trenera o to samo, niż z powodu niewiedzy zrobić sobie krzywdę. Powodzenia.

Piotr Bochnia manager klubu GreenUp

## STYLISTKA

## Świąteczno-sylwestrowe

## dylematy modowe

Na pewno niejedna z nas zastanawiała się na parę minut przed wigilijną kolacją, co na siebie włożyć, aby nie urazić teściowej i jednocześnie nie czuć się w kreacji jak własna babcia. I jeśli w sylwestrowy wieczór panuje pewna dowolność, to podczas rodzinnej Wigilii obowiązuje ścisły *dress code*. W tym roku w Święta króluje czerwień i złoto, jednak w myśl zasady mniej znaczy więcej – z niczym nie przesadzajmy. Jeśli chcemy być szykowne i modne, a jednocześnie skromne, wybierzmy czerwoną sukienkę, ale zrezygnujmy z szalowych rajstop na rzecz stonowanych i raczej kryjących. Możemy połączyć czerwień ze złotem w postaci łańcuszka, pierścionka bądź złotego manikiuru. A jeśli mamy złotą biżuterię, bezpieczniej będzie pomalować w tym kolorze tylko serdeczny paznokieć, a resztę na przykład czerwonym lakierem. Na kolację z rodziną możemy wybrać inny, całkiem bezpieczny i poprawny modowo zestaw. Spodnie, nawet dżinsy, ale klasyczne i sweterek, może być czerwony. Przypilnujmy jednak, aby sweter był elegancki, uważajmy na wzory typu reniferki i mikołaje, które są co prawda słodkie, ale raczej zarezerwowane na ferie w górskiej chatce. Jeżeli lubimy tego typu świąteczne akcenty zainwestujmy w ładną i zabawną broszkę w kształcie głowy Rudolfa, ostrokrzewu czy choinki. Możemy dopiąć ją do naszego sweterka, bądź poczciwej małej czarnej, która jest wyjściem awaryjnym na tego typu okazje. Podkreślając uroczy charakter tego wieczoru, powinniśmy zadbać o fryzury, nadając im elegancki charakter splotem czy upięciem, a w przypadku krótkich włosów przeczesmy grzywkę kosmetykiem z drobinkami złota, wepnijmy ładną spinkę albo załóżmy szykowną opaskę. Rozpuszczone włosy, choć piękne, mogą okazać się mało praktyczne, biorąc pod uwagę, że cały wieczór wydajemy na potrawę i dbamy o stół. I kiedy już minie świąteczna gorączka i przybędzie nam z kilogram lub dwa w panice będziemy się zastanawiać, co założymy i jak się uczeszymy w sylwestrowy wieczór. Po pierwsze nie może-

my panikować i w przyplwy emocji kupować sylwestrowych kreacji. Mimo że to impreza jednej nocy, nasz strój nie powinien być jednorazowy. Zadbajmy o to, by spodnica, spodnie czy bluzka nadawały się do noszenia na co dzień i nie zalegały nam w szafach. Wybierając się na imprezę kostiumową z narzuconym tematem epoki czy postaci, mamy sprawę załatwioną, natomiast idąc na domówkę z tańcami warto mieć na uwadze praktyczność naszej kreacji. Hitem tegorocznych imprez będzie tiulowa spodnica, choć przypominająca strój baletnicy, w zestawieniu ze spokojnymi dodatkami będzie nadawać się nawet do pracy. Długość dowolna, w zależności od tego, co lubimy i jakie mamy nogi. Już sama spodnica jest bardzo strojna, więc góra może być stonowana, chyba że ktoś chce zaszaleć, co w Sylwestra jest całkiem dozwolone. Fryzura też może, a nawet powinna być lekko szalona. Pamiętajmy, aby na ten dzień zarezerwować wizytę u fryzjera dużo wcześniej, bo pod koniec grudnia salony są oblegane. Warto oddać się w ręce dobrego fryzjera, jeden raz w roku puścić wodze fantazji i pozwolić sobie zrobić na głowie arcydzieło. Pamiętajmy, aby w ferworze świątecznych przygotowań znaleźć kilka minut dla siebie, zadbać o ciało i twarz, zaparzyć sobie herbatę i zastanowić się w czym będziemy dobrze wyglądać i komfortowo się czuć. Cudowna atmosfera Świąt w naszych rodzinach? Może dzięki przygotowanym przez nas pysznym potrawom, a może dzięki pięknej, zadbanej i uśmiechniętej osobie, która poda je na stół? Wiele radości na cały Nowy Rok!

Dorota Primke



## KĄCIK KULINARNY

## Świąteczna kuchnia

Polski wigilijny stół to tradycyjnie dwanaście potraw. Wszystkie są daniami postnymi, bezmięsnymi. W wielu rodzinach w Wigilię nie je się nic aż do samej kolacji, by przygotowane na tę okazję potrawy smakowały wyjątkowo.

Tego dnia królują ryby. Karp, nieodłączny składnik każdej Wigilii, przyrządzany jest na wiele sposobów – smażony, w galarecie, faszerowany, pieczony. Oprócz niego podaje się również śledzie, najczęściej w oleju lub śmietanie. Coraz częściej spotyka się także rybę po grecku, która zaczyna wpisywać się w wigilijną tradycję.

Na stołach gości barszcz z uszkami albo zupa grzybowa. Niektórzy spożywają zupę rybną albo fasolową.

Grzyby to kolejny składnik wigilijnej kolacji, który pojawia się w różnych odsłonach. Faszeruje się nimi m.in. pierogi. Do pierogów dodaje się też kapustę.

Kolejną staropolską potrawą wigilijną jest kapusta z grochem. Popularne są też kluski z makiem, które tradycyjnie gościły na stołach Mazowsza, Podlasia, Podkarpacia i Wielkopolski. Mak to bardzo popularny składnik wielu dań świątecznych – znajdziemy go m.in. w makowcu i kutii (słodkiej mieszance pszenicy, bakalii, maku, miodu i mleka).

Do picia serwuje się kompot z suszu – jabłka, śliwki i gruszki mają symbolizować pokój, długowieczność i miłość.

Podczas kolacji nie może zabraknąć chleba. W wielu domach nie liczy się go jako osobnej potrawy, ale jego obecność na stole jest bardzo ważna. Ma on zapewnić pomyślność i dostatek w nadchodzącym roku.

Dla fanów słodkości pojawiają się ciasta – m.in. piernik, czy wspomniany wcześniej makowiec.



## Śledzie pod pierzynką

## Składniki

6 filetów ze śledzi marynowanych w occie  
1 cebula pokrojona w kostkę  
1-2 ugotowane buraki  
2-3 ugotowane marchewki  
2 jajka na twardo  
1/2 szklanki majonezu  
4 łyżki śmietany  
pieprz, sól, cukier, cytryna

## Przygotowanie

Majonez połączyć ze śmietaną, wzmocnić smak cytryną, cukrem i pieprzem. Śledzie obrać ze skórki i pokroić w cząstki, dobrze osuszyć na sicie. Cząstki śledzi ułożyć gęsto na dnie półmiska, posypać cebulą i pieprzem, skropić lekko sosem majonezowym. Wierzch przykryć warstwą marchwi ścieranej na tarce jarzynowej z dużymi oczkami. Lekko posolić i obficie skropić sosem majonezowym. Kolejną warstwę zrobić z buraczków ścieranych na tarce jarzynowej z dużymi oczkami. Lekko posolić i obficie skropić sosem majonezowym. Całą powierzchnię dania przykryć warstwą jajek startych na tarce. Smacznego!

## PORADY OGRODNICZE

## Nasz kształtny ogród

Niezależnie od tego, czy mamy działkę w lesie, na polanie, łące, wśród pól, czy na terenie miejskim, czy jest ona podmokła, piaszczysta, torfowa, a może „akuratna” – chcąc mieć wymarzony ogród, musimy podjąć decyzję, co do jego kształtu i stylu, w jakim będziemy go budować.

Styli ogrodów jest wiele. Angielski, francuski, wiejski, japoński, modernistyczny, itd. Co do kształtu tak naprawdę wyróżnia się dwa podstawowe: linearny i geometryczny.

## Ogród linearny

Bez wątpienia najpopularniejszy obecnie kształt ogrodów w Polsce. Przejawia się on prowadzeniem linii brzegowej rabat w swobodny, nieregularny sposób. Centralne miejsce

ogrodu zajmuje trawnik, boczne – rabaty obsadzone różnymi roślinami. W tym przypadku stosuje się pełną swobodę w doborze gatunków. Jedyną zasadą obowiązującą jest zachowanie piętrowości. Oznacza to, iż należy tak dobierać wielkość i wysokość roślin, aby najwyższe znajdowały się z tyłu i stanowiły tło dla tych niższych. Kluczem do właściwej formy tego typu rozwiązania projektowego jest zachowanie umiaru w wyznaczaniu linii rabaty. Nie może być ona ani zbyt regularna, ani zbyt pofalowana. Najważniejsze, aby była rytmiczna, łagodna i dostosowana do potrzeb.

Linia powinna regulować także kształt działki. Jeżeli jest ona kwadratowa o stosunkowo niedużych wymiarach, można pokusić się wyznaczenie je-

dynie koła otwartego od strony tarasu. Jeżeli prostokątna to jej poprowadzenie winno optycznie skracać powierzchnię ogrodu, nadając mu bardziej zrównoważony kształt.

Podsumowując, ogród linearny charakteryzuje się:

- miękkim przebiegiem linii rabaty
- zlokalizowaniem rabaty pomiędzy trawnikiem, który jest częścią centralną, a ogrodzeniem posesji
- swobodą w stosowaniu i zestawieniu roślin
- falującym kształtem nawierzchni komunikacyjnych.

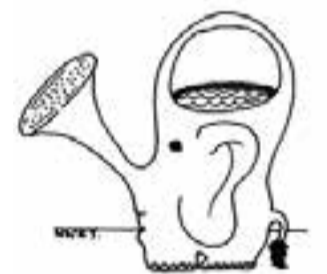
## Ogród geometryczny

Coraz częściej, głównie ze względu na modny w architekturze nurt modernistyczny, ogrody kształtuje się w sposób geometryczny, czyli z użyciem linii i kątów prostych, oraz w oparciu o figury i bryły geometryczne. W przypadku ogrodów o dużej powierzchni warto skorzystać z zasady przyjętej przez mistrzów sztuki ogrodowej, która mówi o tym, aby najsilniejsza geometryzacja znajdowała się w sąsiedztwie budyn-

ku i niejako z nim harmonizowała, a w miarę oddalania się od jego bryły kształt rabat przechodzić powinien do bardziej swobodnej formy.

Szczerze mówiąc ogrody geometryczne najlepiej wyglądają na stosunkowo niedużych działkach o regularnym kształcie. Ponieważ są one oszczędne w formie, łatwiej jest wówczas zachować umiar, nie wprowadzając zbyt wielu monotoni.

Ogród geometryczny to czytelna kompozycja powstała w oparciu o przejrzystość form, kształtów i materiałów. Jego główną zasadą jest minimalizm. Wszystkie jego elementy muszą być przemyślane. Nawet kolorystyka i pora kwitnienia bylin i krzewów nie może być dziełem przypadku. Mówiąc o roślinach – ich dobór charakteryzuje się małą liczbą gatunków w dużych ilościach. Stosuje się tu tzw. nasadzenia jednogatunkowe, które najczęściej wzbogaca się prostymi formami małej architektury. W ogrodach geometrycznych nie może zabraknąć strzyżonych żywopłotów, traw ozdobnych oraz drzew o naturalnie geometrycz-



nym kształci np. akacja „Umbraturifera” klon „Globosun” czy Catalpa „Nana”. Wspomniane dodatki małej architektury najczęściej wykonane są ze szkła, metalu lub betonu, przybierając formę kul, walców, stożków lub sześcianów. Wskazane jest również stosowanie elementów wodnych w postaci ścian wodnych, regularnych kanałów i prostych wodotrysków. Wybierając kształt ogrodu, powinniśmy kierować się nie tylko upodobaniami. Warto zastanowić się, co będzie pasowało do bryły budynku znajdującego się na działce. Bardzo ważne jest to, aby ogród był jego integralną częścią, a nie jedynie dodatkiem. Powinien on być okładką ciekawej książki, jaką jest nasz dom i zapraszać do jej przeczytania.

Tekst i foto Aneta Zielińska



## KĄCIK PSIEJ NADZIEI

Psy do adopcji z gminy Piaseczno:



**Bambo (Fresh)** – przemiły czarny miś, łagodny, uroczy psiak w typie labradora. Bambo jest w średnim wieku i w znakomitej formie fizycznej. Biega, bawi się, wszystkiego jest ciekaw, pełen radości życia i nadziei na przyszłość. Bambo marzy o towarzystwie człowieka. Dobrze żyje ze wszystkimi. Potrzebny pilnie dom dla Bambo. Tel. w sprawie adopcji Bambo: 502 906 532, 729 591 159

**Presto** – wesoły łaciący czarno-biały piesek. Idealny na towarzysza, kompana do zabawy dla starszych dzieci, stróża domowego ogniska. Wiek ok. 3 lat, wzrost do kolana, sierść krótka. Usposobienie pogodne i przyjazne. O Presto można powiedzieć same naj-



lepsze rzeczy. Tel. w sprawie adopcji Presto: 502 906 532, 729 591 159



**Lisiek** – śliczny, rudy, młody psiak. Wielkość do pół tydki. Lisiek jest radosny, bardzo skory do zabawy, a przy tym niesamowicie posłuszny. Kocha kontakt z człowiekiem, głaskanie, pieczyoty. Będzie świetnym przyjacielem dla dzieci, kompanem dla drugiego psa. Wiek ok. 2 lat. Tel. w sprawie adopcji Liska: 502 906 532, 729 591 159



**Romuś** – piękny, ufny czarny pies z pięknymi oczami i wielkim sercem bijącym dla ludzi. Romek jest dość młody, ale duży i przystojny. Czarna sierść na grzbiecie lśni na końcach miedzianymi błyskami. Romuś czeka na dom. Będzie oddanym przyjacielem i wspaniałym stróżem domu. Tel. w sprawie adopcji Romusia: 502 906 532, 600 175 255



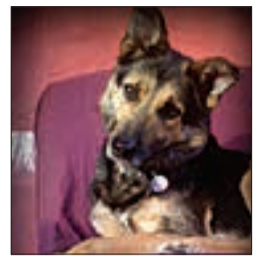
**Tilusia** – cudowne małe stworzenie, kosmata psia dziewczuszka w wieku

ok. czterech miesięcy. Przeurocza, wesoła, ciekawska, mądra i bardzo słodka. Wyrośnie nieduża, w typie terierka. Tel. w sprawie adopcji Tilusi: 502 906 532, 729 591 159



**Bunia** – wyrzucona z domu, urocza, grzeczna starsza sunia, idealna dla spokojnych ludzi. Bunia jest zdrowa i w dobrej formie, waży około 11 kg, ma mięciutką sierść przypominającą futerko syjamskiego kota. Jest ufną pieszczołą, ładnie chodzi na smyczy. Nie sprawia żadnych kłopotów. Czeka na dom. Tel. w sprawie adopcji Buni: 502 906 532, 729 591 159

**Szymuś** – młody, przecudny i prze-sympatyczny psiak do pokochania, W typie onka, ale dużo drobniejszy.



Charakter anioła. Tel. w sprawie adopcji Szymusia: 503 069 502, 608 504 380



**Agent** – malutki pieseczek z duszą wielkiego psa. Prześmieszny krasnoludek, cudaczek, uroczy i zabawny. Czeka na dom. Tel. w sprawie adopcji Agent: 502 906 532, 729 591 159

O wiele innych, wspaniałych psów z terenu powiatu piaseczyńskiego, czekających na adopcję, można pytać pod numerami telefonu: 502 906 532, 729 591 159 lub 503 069 502.

## OGŁOSZENIA DROBNE

## USŁUGI

ŚWIADECTWA CHARAKTERYSTYKI ENERGETYCZNEJ TEL:501-120-289

Meble kuchenne szafy przeróbki inne, 7507050, 501060849

**Meble na wymiar. Kuchnie, szafy, garderoby. Zadzwoń i sprawdź czy nie przepłacasz. Pomiar i wycena gratis. Tel: 502181084**

DJ – prezenter – Paweł Górski. Wesela, bankiety, studniówki, imprezy firmowe, tel. 660508877, 509619238

Profesjonalne fotoreportaż ze ślubów i uroczystości. Sesje plenerowe. Fotografia portretowa. 604 647 297

Fotografia profesjonalna, www.rastudio.pl, dokumentacje inwestycji, zdjęcia architektury i wnętrz fotografia produktowa, skanowanie i retusz 604 647 297

MINI URODZINKI u nas lub u Ciebie! 350 zł do 10 osób! www.chatkamaryzen.pl, tel. 531 756 866

ZAJĘCIA TEATRALNE W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH. Profesjonalnie i z pasją. 509 921 077

Fotografia okolicznościowa, śluby, komunie, chrzciny itp. Fotografia studyjna, reklamowa i inne. Szybko, solidnie z doświadczeniem. tel. 531 756 866

**Projektowanie i kompleksowe urządzenie terenów zieleni (ogrody, zielen miejska, nawadnianie, brukarstwo, mała architektura). Konkurencyjne ceny tel.660 539 403**

Usługi remontowo- budowlane: docieplenia budynków, tynki akrylowe, mozaik, kartonpłyta, gipsy. Tel.600 837 811

**TOM GUM - Najtańsze opony w mieście. Wymiana, przechowalnia, mechanika. Piaseczno, Czeremchowa 28A, tel. 606 338 306**

UKŁADANIE GLAZURY, TERAKOTY, Gresu 601722578

Mały Biuro Rachunkowe, certyfikat MF- solidnie,tanio,bezpośrednio. Tel.663 663 848

Kompleksowe sprzątanie biur, osiedli i wspólnot mieszkaniowych. Tel 504 937 766

## SZUKAM PRACY

Księgowa z doświadczeniem i orzeczeniem o niepełnosprawności szuka pracy. Tel.663 663 848

## SPRZEDAM

Obornik koński Prażmów 609773154

Sosna opałowa 602 770 361

TARTAK - deski, więźby, stemple, drewno kominkowe, usługi 605 967 103; 609 983 968

## NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

Sprzedam Dom dwurodzinny w Piasecznie - dzielnica Orężna, dwa osobne mieszkania (190 m i 60 m), osobne ogródki i tarasy. Propozycja dla rodziny wielopokoleniowej lub z opcją gabinet. Rok budowy 2000. Tel. 603 66 99 44

Sprzedam grunt rolny Prażmów 602 770 361

Działki budowlane Prażmów 602 770 361

Działki nad jeziorami, linia brzegowa, media, prawo zabudowy, las, duży wybór 605-099-422

## NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie 40m2 - 1 piętro. Nowe, umeblowane, z garażem. Góra Kalwaria ul. Chopina , tel 501604228

## AUTO MOTO

Skup aut, wszystkie marki 510 357 529

## NAUKA

Szkoła językowa Talking Birds .Nauka angielskiego,francuskiego - dzieci, młodzież, dorośli.Tel.507 618 654,510 132 785.

A R T Y K U Ł E S P O N S O R O W A N Y

## Ocieplamy dom na Święta

Doradcy Leroy Merlin proponują rozpoczęcie tworzenia ciepłego wystroju wnętrza od doboru odpowiednich kolorów ścian oraz materiałów wykończeniowych. Przytulny nastrój wprowadzą żółcie, pomarańcze lub czerwienie. Żółty i pomarańczowy to kolory słońca i lata – przywodzą na myśl przyjemne ciepłe dni, działają na nas kojąco. Czerwony z kolei sprawi, że pomieszczenie będzie emanowało energią i elegancją. Żaden inny materiał wykończeniowy nie buduje we wnętrzu tak przyjemnego, ciepłego klimatu jak drewno. Sprawdzi się szczególnie dobrze w roli posadzki. Decydując się na taką podłogę warto wybrać drewniane panele, umożliwiające szybki, samodzielny montaż. Ciepły klimat wprowadzą do wnętrza również drewniane meble i elementy dekoracyjne. Ich naturalne odcienie brązu będą działać na domowników kojąco i wprowadzą do wnętrza harmonię.

Żaden inny materiał wykończeniowy nie buduje we wnętrzu tak przyjemnego, ciepłego klimatu jak drewno. Sprawdzi się szczególnie dobrze w roli posadzki. Decydując się na taką podłogę warto wybrać drewniane panele, umożliwiające szybki, samodzielny montaż. Ciepły klimat wprowadzą do wnętrza również drewniane meble i elementy dekoracyjne. Ich naturalne odcienie brązu będą działać na domowników kojąco i wprowadzą do wnętrza harmonię.

## DYWANY I ZASŁONY

W przytulnym wnętrzu nie powinno zabraknąć przyjemnych w dotyku i miłych dla oka materiałów. Zaczynijmy od dywanu. Nie tylko optycznie ociepli on wnętrze, ale sprawi także, że po podłodze będzie się przyjemnie stąpać również bosymi stopami.

W budowaniu przyjaznego klimatu we wnętrzu dobrze sprawdzą się dywany z długim, gęstym runem – m.in. wełniane, bawełniane czy akrylowe. Niezastąpiony będzie dywan typu *shaggy* (włochacz).

Charakter wnętrza można ocieplić także dzięki zasłonom. Długie sięgające podłogi osłonią nas przed ciekawskim wzrokiem sąsiadów czy przechodniów i wprowadzą do wnętrza przytulny klimat.



## DODATKI

Doradcy Leroy Merlin z działu dekoracje proponują przyjemne w dotyku tkaniny, które warto stosować również pod postacią narzut na fotele czy kanapy oraz poszewek na poduszki. Elementy te pozwalają również szybko

i, co najważniejsze, niedużym kosztem zmienić wygląd wnętrza. Gdy znudzi się obecna kolorystyka wystarczy, że wymienimy poszewki czy narzutę, lub odświeżyć nieco pomieszczenie.

## ODPOWIEDNIE OŚWIETLENIE

Ciepły klimat we wnętrzu buduje również właściwie dobrane oświetlenie. Kupując żarówki czy świetlówki do opraw oświetleniowych, należy wybierać te emitujące światło o cieplej barwie (o temperaturze barwowej do 3300 K). Dzięki niemu ciepłe barwy we wnętrzu stają się bardziej rozświetlone. Ponadto ciepłe światło sprzyja rozluźnieniu i stwarza przyjemny nastrój.

Aby ocieplić klimat we wnętrzu, oprócz oświetlenia głównego - sufitowego – warto postawić na oświetlenie uzupełniające. Kilka rozmieszczonych w różnych miejscach pomieszczenia lamp pozwoli zbudować kameralną, przyjazną, sprzyjającą wypoczynkowi atmosferę.



Największe ciepło płynie z ludzkich serc, dlatego wszyscy pracownicy Leroy Merlin składają swoim Wspaniałym Klientom najserdeczniejsze życzenia ciepłych rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku.

## Problem niewydolności żylniej – tego nie można lekceważyć

Niewydolność żylna jest przewlekłą i postępującą chorobą cywilizacyjną, którą zagrożone jest ponad 50% polskiego społeczeństwa. Częściej chorują kobiety niż mężczyźni. Istotą choroby jest upośledzenie odpływu krwi przemieszczającej się wbrew sile ciężenia z kończyn dolnych do serca. U osoby zdrowej ten przepływ krwi „do góry” możliwy jest dzięki zastawkom, w które wyposażone są żyły kończyn dolnych. Nieprawidłowe funkcjonowanie zastawek polegające na braku podtrzymywania płynącej ku sercu krwi doprowadza do jej cofania się w żyłach w kierunku stóp, co skutkuje poszerzeniem się naczyń żylnych.

Do głównych czynników ryzyka przewlekłej niewydolności żylniej należą siedzący tryb życia, brak aktywności fizycznej, otyłość, przyjmowanie leków antykoncepcyjnych, hormonalna terapia zastępcza, ale również nie bez znaczenia jest fakt występowania rodzinnego tej choroby.

Najczęstszymi problemami zgłaszanymi przez pacjentów z żylakami są względy kosmetyczne i to one są przyczyną zgłaszania się do lekarza młodych kobiet z rodzinnym wywiadem tej choroby.

W początkowej fazie niewielkie, niebieskawe naczynia żyłne prześwitujące przez skórę kończyn dolnych ulegają uwypukleniu, a ich przebieg staje się nienaturalnie kręty. Niektóre, zwłaszcza bardzo powierzchownie położone żylaki narażone są na urazy i mogą ulec pęknięciu i być przyczyną krwawienia. Równocześnie, choć nie jest to regułą, pojawiają się dolegliwości związane z żylakami kończyn dolnych. Pacjenci w głównej mierze skarżą się na ból, uczucie ciężkości kończyn dolnych, ich drętwienia, zwłaszcza w związku z dłuższym staniem (dolegliwości te ustępują po uniesieniu kończyny), a także stały przymus ciągłego poruszania kończynami, głównie w godzinach nocnych. U kobiet objawy te bardziej nasilone są tuż przed miesiączką i dramatycznie nasilone w trakcie ciąży. Jednym z bardziej uciążliwych objawów jest narastający w ciągu dnia obrzęk w obrębie podudzi ustępujący po nocnym odpoczynku. W przypadkach długotrwałego obrzęku może się pojawić zaczerwienienie lub brązowe przebarwienia skóry łydek, ich nadmierne ocieplenie, skóra staje się sucha, a przez to bardziej narażona na urazy. Najgroźniejszym miejscowym powikłaniem jest nieogojące się skaleczenie pękniętej skóry doprowadzające do trudnych do leczenia owrzodzeń. Przewlekły zastój krwi w obrębie żył kończyn dolnych może skutkować groźnym powikłaniem, jakim jest zakrzepica w obrębie żyłaków. Miękkie i lekko wypukłe wcześniej żylaki stają się twarde, bolesne z zaczerwienieniem skóry ponad nimi. Jest to powód do pilnego zgłoszenia się do chirurga naczyniowego celem otrzymania stosownego leczenia.

W przypadku podejrzenia żylaków kończyn dolnych lekarz skieruje pacjenta na badanie USG Doppler, które jest podstawową i obecnie najważniejszą metodą diagnostyczną. Pozwala ona nie tylko w sposób pewny rozpoznać obecność przewlekłej niewydolności żylniej, ale również wykluczyć ewentualną zakrzepicę. Badanie USG Doppler przeprowadzane jest w pracowniach badań ultrasonograficznych w pozycji stojącej i polega na zobrazowaniu przepływu krwi w obrębie żył oraz wykonaniu ich testów uciskowych.

Charakterystyczną cechą żylaków kończyn dolnych jest to, że im wcześniej zastosuje się właściwe leczenie, tym większa szansa na mniej inwazyjne i mniej kosztowne leczenie. Niezmiernie istotną kwestią pozostaje edukacja pacjentów w zakresie przebiegu choroby, jej powikłań oraz wpływu na jakość życia. Wśród metod profilaktycznych stosuje się głównie wyroby uciskowe, tak zwaną kompresję o stopniowanym ucisku. Istnieje wiele rodzajów rajstop i pończoch uciskowych zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn, a sposób ich dobrania poprzez właściwe zmierzenie obwodów kończyny i jakość zastosowanych materiałów odgrywa bardzo ważną rolę w dalszym leczeniu.



Pomimo ogromnego postępu jaki dokonał się w leczeniu żylaków kończyn dolnych w ciągu ostatnich kilkunastu lat, obecnie najczęściej stosowane procedury mają wiele wad, takich jak m. in. konieczność anestezji lokalnej – rodzaj anestezji lokalnej, ból po zabiegu, obrzęki, zasinienia, uszkodzenie nerwów, tkanki podskórnej i skóry.

ClariVein® jest nową małoinwazyjną metodą, którą można leczyć żylaki oszczędnym sposobem, bez ingerencji chirurgicznej lub „palenia” cewnikiem przesyłającym fale radiowe wysokiej częstotliwości (metoda RF), laserem, bez uszkodzeń, które się z nimi wiążą. Pod kontrolą USG wprowadza się do żyły cienką kaniulę, poprzez którą w leczonej żyłce zostanie umieszczony cienki cewnik ClariVein®. Cewnik ClariVein® został opracowany specjalnie do małoinwazyjnego leczenia żył kończyn dolnych – duże i małe żyły odpiszczelowe (żyła saphena magna, żyła saphena parva), ale również połączeń żylnych (perforatorów) i innych uszkodzonych żył.

Za pomocą bardzo szybko obracającego się przewodu o wygiętej końcówce, który krąży po wewnętrznej ścianie żyły, dochodzi do jej zwężenia. W tym samym czasie wstrzykuje się roztwór stosowany w skleroterapii. Bardzo szybko obracająca się końcówka prowadzi do pobudzenia roztworu, a w ten sposób do jego równomiernego kontaktu z całą wewnętrzną ścianą żyły i jej sklerotyzacji (zamknięcia) na całej długości.

Niebezpieczeństwo uszkodzenia nerwów obwodowych żył, skóry, tkanki podskórnej i bólu w wyniku ciepła, jak ma to miejsce w przypadku lasera lub cewnika przesyłającego fale radiowe wysokiej częstotliwości (metoda RF), jest wykluczone.

### Korzyści dla Pacjenta

- zabieg może być przeprowadzony ambulatoryjnie (bez zwolnień lekarskich);
- nie jest przeprowadzany w pełnej anestezji (narkozie);
- nie jest konieczna anestezja miejscowa (anestezja lokalna);

- bez ciepłego procesu „palenia” i z nim związanych komplikacji – uszkodzenia nerwów, skóry;
- brak lub tylko minimalny ból podczas zabiegu i po nim;
- natychmiastowy powrót do codziennych czynności;
- doskonały efekt kosmetyczny – bez blizn, obrzęków i zasinień;
- możliwość leczenia szerokiego spektrum chorych żył;
- długotrwały efekt (skuteczna eliminacja chorych żył w 90% – 98%).

W naszej klinice pierwsi w Warszawie wykonaliśmy zabieg małoinwazyjnego usuwania żylaków – ClariVein® (www.novaklinika.pl).

Klinika zatrudnia również najlepszych lekarzy z renomowanych warszawskich ośrodków, specjalistów z takich dziedzin jak: chirurgia naczyniowa, chirurgia ogólna, proktologia, otolaryngologia, neurologia, pediatria, ginekologia, alergologia, medycyna pracy, medycyna estetyczna oraz wielu innych.

Od grudnia oferujemy bardzo atrakcyjne pakiety zdrowotne umożliwiające korzystanie w cenie 1 zł dziennie z pełnego i darmowego dostępu do lekarza chorób wewnętrznych, pediatry alergologa, lekarza medycyny pracy, chirurga ogólnego oraz wykonywanie darmowych badań okresowych.

Zapraszamy Państwa serdecznie do korzystania z usług

### dr n. med. Andrzej Gabrusiewicz

Dyrektor „Nova Klinika” w Starej Iwicznej, ul. Nowa 6

### dr Andrzej Eberhardt

Dyrektor „Nova Klinika” w Starej Iwicznej, ul. Nowa 6

[www.novaklinika.pl](http://www.novaklinika.pl)



# Dziewczyna, która igra z ogniem

Igrzyska Głodowe to widowisko organizowane corocznie przez władający krajem Panem Kapitol, mające na celu przypomnienie mieszkańcom o rebelii, która kilkadziesiąt lat wcześniej zrujnowała cały kraj. Co roku każdy z 12 Dystryktów, na które podzielone jest państwo, musi wystawić do zawodów jedną dziewczynę i jednego chłopca między 12 i 16 rokiem życia. Zasada jest jedna – zabij lub sam zostaniesz zabity.



**P**odczas 74. Igrzysk Głodowych szesnastoletnia Katniss Everdeen z górniczego Dystryktu 12. pokonała rywali z innych Dystryktów i odniosła zwycięstwo w tej śmiertelnej walce. Zdołała też zrobić coś jeszcze – zmusić Kapitol do zmiany zasad gry i ocalić życie Peety Mellarka, który również trafił na arenę. A Kapitol nie lubi być zmuszany do niczego.

Od tamtych wydarzeń minął już blisko rok, zbliża się czas 75. Igrzysk, zwanych Trzecim Ćwierćwieczem Pokromienia. Katniss i Peeta wrócili do swojego Dystryktu jako triumfatorzy, a ich życie zmieniło się diametralnie. Rodzina Katniss po raz pierwszy od lat nie musi bać się głodu i zimy, przeprowadza się z jednoizbowej chaty do luksusowego domu w Wiosce Zwycięzców. Katniss z całego serca pragnie zapomnieć o wydarzeniach z areny Igrzysk, ale to niemożliwe – co noc w sennych koszmarach nawiedzają ją sceny z krwawej jatki, której była uczestniczką. Poza tym zbliża się czas Tournee Zwycięzców, kiedy wraz z Peetą odwiedzą wszystkie Dystrykty, by zakończyć podróż na wielkim balu

u prezydenta Panem. Zanim jednak ruszą w drogę, w domu Katniss pojawia się niespodziewany gość – prezydent Snow przybywa, aby osobiście ostrzec dziewczynę: Katniss i Peeta, wymuszając na Kapitolu zmianę zasad Igrzysk, pokazali, że władza nie jest nieomylna. Tym samym poruszyli kamyk, który może wywołać lawinę buntu, prowadząc do kolejnej rebelii w państwie. Ultimatum jest proste: podczas Tournee Katniss musi uspokoić panujące w Dystryktach niepokoje. Jeśli nie zdoła tego dokonać, nikt z jej otoczenia nie będzie bezpieczny.

Przerażona Katniss robi, co w jej mocy, aby sprostać zadaniu, ale lawina, o której mówił Snow, już ruszyła i nie sposób jej zatrzymać. Wbrew własnej woli, dziewczyna staje się symbolem rewolucji, która rodzi się w trzewiach kraju. Kiedy zrozpaczona Katniss już wie, że nie zdoła powstrzymać rebelii, spada na nią ostateczny cios – na okrągłą rocznicę Igrzysk, w celu przypomnienia mieszkańcom, że nawet najsilniejsi z nich nie są w stanie przeciwstawić się Kapitolowi, uczestnicy zawodów obojga płci zostaną wylosowani spośród

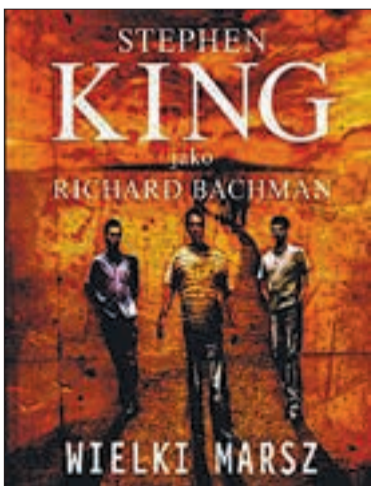
dotychczasowych zwycięzców Igrzysk. Dystrykt 12 ma tylko troje żyjących zwycięzców – dwóch mężczyzn i jedną kobietę. Katniss wraca na arenę.

„W pierścieniu ognia” to druga część ekranizacji trylogii „Igrzyska Śmierci” autorstwa Suzanne Collins. Trylogii, której wyrządzono w mass mediach ogromną krzywdę, przyrównując ją do ociekającej kiczem sagi „Zmierzch”. „Igrzyska” są nieporównanie bardziej wartościową lekturą, nawiązującą raczej do antyutopii w stylu Orwella niż chlamu z wampirami w tle, a kręcone na podstawie książek filmy są świetnie i wiernie zrealizowanymi ekranizacjami. Długie ujęcia i utrzymanie w ponurych kolorach zdjęcia świetnie oddają nastrój, a gwiazdorska obsada, z młodą Jennifer Lawrence w roli Katniss Everdeen na czele, zapewnią doskonale widowisko także od strony aktorskiej. Widzowie, którzy obejrzą pierwszą część sagi, nie rozczarują się. Tych, którzy nie mieli do tej pory styczności z Katniss Everdeen, zachęcamy, by jak najszybciej nadrobili zaległości i sięgnęli zarówno po książki, jak i filmy. Warto. **KH**

## Maszeruj albo giń

Wielki, największy Marsz. Startuje stu, zwycięża jeden. Pozostali padają z wycieńczenia, dobijani strzałami towarzyszących im żołnierzy. Ponura wizja, w której szesnastoletni chłopcy, przy wtórze łkania matek i narzeczonych, idą na niemalże pewną śmierć, w blasku fleszy i reflektorów...

**W**ielki marsz Stephena Kinga to nie jest – wyjątkowo – pozycja łatwa, lekka i przyjemna. Biorąc pod uwagę, że nastolatki startuje stu, a na koniec ma zostać jeden, mamy potencjalnie 99 zgonów na nieco ponad 200 stron książki. Rambo to to nie jest, ale trup ścieli się gęsto. „Najgorsze” w tym wszystkim jest to, że do kolejnych śmierci podchodzimy ze spokojem. Chłopakowi transporter gąsienicowy przejechał po nogach? Wiadomo, że nie będzie mógł iść dalej i że zostanie zastrzelony. Żadnego



zastanawiania się, współczucia czy szansy na ratunek. Dlaczego tak się dzieje?

Świat i realia wykreowane przez Kinga są na tyle mocne, że wciągają nas bardzo szybko w „Wielki marsz”. Niczym dziennikarze towarzyszący chłopcom, idziemy tuż obok nich i choć nie mamy się czego obawiać, dotyka nas otaczająca całą grupę groza. Czytelnik ma bardzo mało czasu na

zastanowienie się, czy samodzielnie zdecydowałby się w ogóle na takie wyzwanie. Niemalże od pierwszych stron towarzyszą nam pytania uczestników, którzy obserwują obuwie, przewiant, zastanawiają się nad strategią. Potem nie ma już ani czasu, ani sensu zastanawiać się dlaczego – trzeba iść przed siebie.

Iść dzień po dniu i noc po nocy, bez wytchnienia, kilkaset kilometrów, co i rusz obserwując śmierć jednego z uczestników, która na równi motywuje i przeraża. Iść nie do konkretnego celu, a na wprost, dopóki wszyscy inni uczestnicy Marszu nie zostaną zastrzeleni. Iść, by wśród tłumu skandującego imiona maszerujących załatwiać potrzeby fizjologiczne i niczym dzięki zwierze wciskać w siebie resztki koncentratu z tubki. To już nie jest reality show, w którym podglądamy codzienność, to nie jest nawet Wielki Brat Orwella, który obserwuje wszystkich i wszystko. To „Wielki marsz”...

Krzysztof Dynowski

### LIST DO REDAKCJI

Piaseczno, 10.12.2013 r.  
Mieszkańcy Miasta  
i Gminy Piaseczno

Burmistrz Miasta i Gminy  
Piaseczno  
Pan Zdzisław Lis

#### List protestacyjny

Z rozgoryczeniem przyjęliśmy informację o zamiarze likwidacji jedynej, gminnego Żłobka Miejskiego w Piasecznie. Według nas, rodziców, niezbędne są konsultacje społeczne przy podejmowaniu tak ważnych decyzji dotyczących ogółu.

Wszędzie słyszymy, że dobro dziecka jest najważniejsze. Propaguje się politykę prorodzinną. Mówi się o tym, jak bardzo są potrzebne miejsca w żłobkach dla dzieci, by rodzice mogli pójść do pracy, ale to chyba nie dotyczy polityki prorodzinnej prowadzonej przez władze miasta Piaseczno.

Żłobek Miejski w Piasecznie, zlokalizowany przy ul. Chyliczkowskiej 47, funkcjonuje od 1973 roku. W tym roku obchodzi 40-lecie swego istnienia.

Od lat ilość zgłoszeń do żłobka jest większa niż możliwości przyjęcia i nie przewiduje się zmniejszenia tych potrzeb w latach następnych. W okresie ostatnich dziesięciu lat liczba mieszkańców Gminy Piaseczno dynamicznie wzrosła. Wraz z nowymi osiedlami przybyło wiele młodych rodzin z dziećmi, które potrzebują opieki w żłobku.

Do tego żłobka uczęszcza 25 naszych pociech. Jako rodzice, jesteśmy bardzo zadowoleni z funkcjonowania placówki. Cieszy się ona dobrą opinią nie tylko wśród rodziców, ale również wśród starszych mieszkańców Gminy Piaseczno.

W przeszłości placówki tego typu sprawowały opiekę nad dziećmi w formie ochronek. Cywilizacja zmusiła je do ewoluowania i dostosowania swojej oferty dla coraz bardziej wymagającej części społeczeństwa. Zmianie zaczęły podlegać budynki, wyposażenie i kadra pedagogiczna. Żłobek jest nowoczesną, dobrze wyposażoną placówką. Budynek ma duże i jasne sale. Obok znajduje się ogród ze sprzętem typowym do wspomaganie rozwoju fizycznego dzieci. Podstawowym atutem placówki jest wykwalifikowana kadra opiekunek dziecięcych i personelu pomocniczego.

W żłobku funkcjonują dwie grupy dzieci. Większość wywodzi się z rodzin o średnim statusie finansowym, ale korzystają również dzieci z rodzin mniej zamożnych. W sytuacji zagrożenia likwidacji, do której zmierzają władze naszego miasta, istnieje obawa, że nie będzie ich stać na miejsce w prywatnym żłobku. Miasto nie powinno rzucać kłód pod nogi pracującym rodzicom. Prywatne żłobki to tylko przechowalnie dzieci, nastawione na minimum wydatków, a maksimum zysku.

Zaniepokojenie i sprzeciw wzbudza pomysł wykupywania miejsc w prywatnych żłobkach. Istnieje obawa, że niewiele osób będzie mogło z nich skorzystać, a ostatecznie sprawa upadnie. Wśród rodziców krąży plotka, że to apetyt miasta na działkę i budynek żłobka stanowi zagrożenie dla placówki. W momencie likwidacji żłobka wszyscy poniosą olbrzymią stratę – personel straci pracę, a rodzice przyjazne miejsce dla swoich dzieci.

Ważną rzeczą jest promowanie miasta, ale nie kosztem naszych dzieci. Czy wybudowanie skateparku było sprawą priorytetową, w sytuacji dziury budżetowej miasta? Czy kosztem dzieci władze Piaseczno mają zamiar spłacić inne zaciągnięte przed wyborami kredyty?

Mieszkańcy miasta i gminy Piaseczno zaufali, jako wyborcy, Panu Burmistrzowi, oczekując na polepszenie sytuacji i stabilizację w mieście. W przeciwieństwie do naszych oczekiwań podejmowane decyzje wzbudzają naszą nieufność. Godzą w nasze bezpieczeństwo. Czy nie można szukać pieniędzy dla ratowania budżetu w takich sferach, które nie będą zagrażały piaseczyńskiej oświacie i kulturze?

Uważamy, że obiektów, w których realizuje się program wychowania żłobkowego w naszym mieście jest za mało. Z myślą o zapewnieniu opieki żłobkowej wszystkim dzieciom, powinno się zachęcać do tworzenia dodatkowych placówek i oddziałów, a nie likwidować istniejące.

Bardzo współczujemy wybranym przez znaczne grono społeczeństwa członkom Rady Miasta i Panu Burmistrzowi, którzy z pewnością mają na względzie dobro społeczeństwa, że zmierzają do likwidacji miejsca radosnego i szczęśliwego dzieciństwa, jakim przez 40 lat był żłobek. Młode rodziny z zazdrością patrzą na szczęśliwą władzę, która nie boryka się z problemem przyjęcia lub nie przyjęcia dziecka do żłobka, bo swoje dzieci już wychowała, korzystając z opieki żłobka publicznego.

W ubiegłym roku nasza czujność została uspijona, ponieważ pojawiła się wiadomość, że żłobek nie będzie zamykany, wręcz przeciwnie zostanie rozbudowany i wyremontowany. Tymczasem powróciła sprawa likwidacji placówki.

My, jako rodzice, nie zgadzamy się, aby pozorne oszczędności odbyły się kosztem naszych dzieci. Apelujemy, zatem o to, żeby zachować Żłobek Miejski w Piasecznie w dotychczasowej formie. Zachowajmy i dbajmy o wspólne dobro i tradycję.

Z poważaniem  
Stroskani Rodzice

### ROZWIĄZANIE KONKURSU „MIKOŁAJKOWE NIESPODZIANKI”

- Obiekt nr 1.** Zespół dworcowy Piaseczyńsko-Grójeckiej Kolei Dojazdowej – mapa E;  
**Obiekt nr 2.** Willa – Dom Gotycki – mapa D;  
**Obiekt nr 3.** Łażnia Miejska – mapa A;  
**Obiekt nr 4.** Kościół Parafialny pod wezwaniem Św. Macieja i Św. Anny – mapa C;  
**Obiekt nr 5.** Dworek „Poniatówka” – mapa B;  
**Obiekt nr 6.** Cmentarz Wojenny w Rezerwacie „Biele Chojnowskie” – opis, Głaz Mazur – mapa F.

Złośliwy chochlik drukarski pozamieniał w obiekcie 6 opis i mapki, w związku z czym nie wzięto go pod uwagę przy sprawdzaniu odpowiedzi. Redakcja przeprosza za zaistniały błąd.

**Spośród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi wylosowano następujące osoby:**

- Helena Trenkler, 2. Iza Kozińska, 3. Edyta Dominik, 4. Piotr Krz.
  - Ewelina Jankowska, 6. Tomasz Krupa
- Nagrody prosimy odbierać w Pensjonacie „U Joanny” ul. Czajewicza 30 od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-12.00. Osobom nagrodzonym gratulujemy!

Sponsorzy nagród:

- Piaseczyńsko-Grójeckie Towarzystwo Kolej Wąskotorowej
- Chojnowski Park Krajobrazowy
- Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Zlewni Rzeki Jeziorci

Sponsorom dziękujemy!



## Wielka Orkiestra w Piasecznie

już po raz dwudziesty drugi

12 stycznia 2014 czeka nas kolejny Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Tym razem zebrane środki zostaną przeznaczone na zakup specjalistycznego sprzętu wykorzystywanego w dziecięcej medycynie ratunkowej oraz na godną opiekę medyczną dla seniorów. Jak co roku, będziemy grać także w Piasecznie!

W Centrum Kultury w Piasecznie po raz kolejny został zarejestrowany Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 12 stycznia 2014 r. na ulice Gminy Piaseczno wyjdzie 200 wolontariuszy, kolejnych 50 będzie pracowało przy obsłudze wydarzenia. O godz. 19.00 na parkingu przy ul. Sierakowskiego odbędzie się koncert finałowy z udziałem DJ Martina Rosy i Zespołu AFROMENTAL. O godz. 20.00 jak zwykle zapraszamy na tradycyj-

ne „Świątełko do Nieba” czyli pokaz sztucznych ogni.

W ubiegłych latach piaseczyński Sztab WOŚP zebrał blisko 900 tysięcy złotych a gośćmi Finałów byli między innymi: Ania Dąbrowska, Katarzyna Cerekwicka, Natalia Kukulska, COMA, Maleo Reggae Rockers, Łąki Łan i Daab.

Strona piaseczyńskiego Sztabu – [www.wospipiaseczno.org](http://www.wospipiaseczno.org) Szeffową Sztabu jest Karolina Hofman.

## Świeczowisko – Promocja płyty Parasol Poetica

Grudniowe Świeczowisko będzie jak co roku wyjątkowe. Zapraszamy na niecodzienny koncert zespołu Parasol Poetica, którego płyta ukazała się na początku grudnia tego roku.

Jest to podsumowanie dwudziestoletniej pracy zespołu – zawiera najważniejsze piosenki z zakresu poezji śpiewanej, które we własnej aranżacji Parasol śpiewa podczas kultowych

już w naszym mieście Świeczowisk. Dochód w całości zasilili konto fundacji „Pomóż Dorosnąć”. 20.12 godz. 19.30, Sala Domu Kultury w Piasecznie, ul. Kościuszki 49.



## Świąteczny okrucuch serca

Centrum Kultury w Piasecznie po raz kolejny zwróciło się z prośbą o włączenie się w coroczną akcję Świąteczny Okrucuch Serca.

Akcja organizowana jest na rzecz Ośrodka Szkolno-Wychowawczego znajdującego się w Piasecznie przy ul. Szpitalnej 12 oraz piaseczyńskiej Fundacji „Pomóż Dorosnąć”, prowadzonej przez Ewę Lubianiec. W placówkach przeprowadzona została zbiórka artykułów plastycznych, biurowych, książek oraz drobnych artykułów sportowych, a także słodyczy.



Dziękujemy wszystkim placówkom oświatowym, które włączyły się w akcję: Szkoła Podstawowa nr 5, Szkoła podstawowa w Głoskowie, Zespół Szkół Publicznych w Józefosławiu, Zespół Szkół w Jazgarzewie, Przedszkole nr 1, Przedszkole nr 5, Przedszkole nr 6, Przedszkole nr 10, Przedszkole nr 11, Przedszkola „Kleks”, Przed-

szkole „Świat Bajek”, Przedszkole Muzyczne „Bajka”, „Przedszkole Leśne”, Przedszkole „Kolorowa Kraina”, Przedszkole „Smyk”, Przedszkole „Chatka Puchatka”, Przedszkole „Pi-ruet”, Przedszkole „Słoneczko”, Przedszkole „ABC”, Przedszkole „Fantazja”, Przedszkole „Melodia”, Przedszkole „Ala i kot”.

### KALENDARIUM KULTURALNE

#### PIASECZNO

##### WYSTAWY:

**27.11.2013-5.01.2014** – „Szopki polskie” – wystawa czasowa przygotowana ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu. Prezentacja różnego rodzaju szopek, tych stanowiących rekwizyt obrzędu kołędowania, jak i szopek zwanych „krakowskimi”. Na wystawie zobaczyć można szopki rzeźbiarskie oraz obrazy nawiązujące do tematu wystawy współczesnych artystów ludowych. Muzeum Regionalne, Pl. Piłsudskiego 10



**17.11.2013-5.01.2014** – wystawa Michała Przeździk-Buczowskiego – Izolacje. Przystanek Kultura, Pl. Piłsudskiego 9.

Fotografie Michała Przeździka-Buczowskiego to wysmakowane formalnie portrety sfragmentaryzowanej współczesnej przestrzeni. Jest to jednak przestrzeń pozbawiona cech szczególnych, mocno zunifikowana – staje się ona miejscem uniwersalnym, które może być wszędzie, ale równie dobrze może jej nie być nigdzie. Artysta zderza ze sobą dwa światy: natury oraz wnioskującej w nią architektury. Te dwa światy współistnieją ze sobą, ale jednocześnie są od siebie odizolowane. Na fotografiach nie pojawia się człowiek, zdjęcia mają niepokojący, mroczny, postapokaliptyczny klimat. Są przy tym niezwykle malarskie, momentami ocierają się o abstrakcję.

##### WYDARZENIA:

**18.12 godz. 11.00** – Uniwersytet Trzeciego Wieku

**Godz. 11.00-12.15** – Stosunki Polska-USA i Polonia Amerykańska – Grzegorz Kostrzewa-Zorbas

**Godz. 12.45-14.00** – Amerykańskie pejzaże – Elżbieta Olszewska-Schilling. Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49

**19.12 godz. 11.00** – spotkanie Związku Niewidomych. Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49

**20.12 godz. 19.30** – Świeczowisko. Promocja płyty PARASOL POETICA na rzecz Fundacji „Pomóż dorosnąć”. Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49

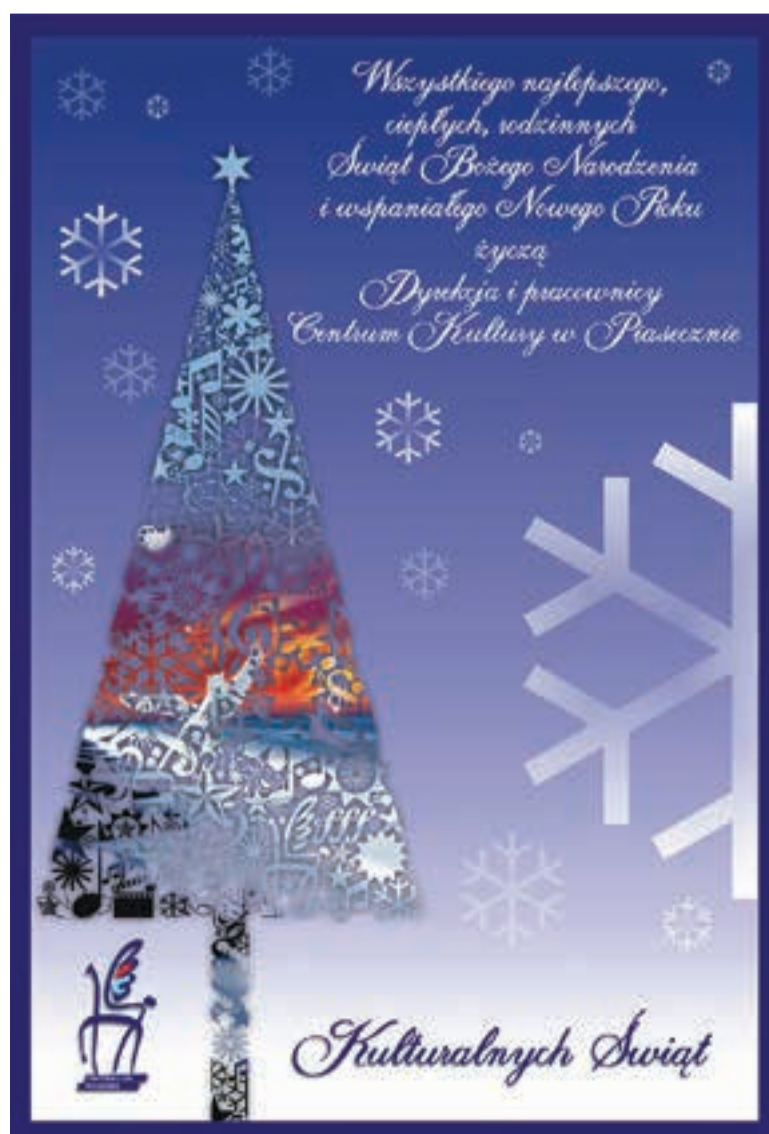
**21.12 godz. 18.00** – koncert kołęd w wykonaniu uczniów Ogniska Muzycznego. Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49

**8.01 godz. 19.00** – Odprawa Sztabu WOŚP – obecność wolontariuszy OBOWIĄZKOWA. Sala Domu Kultury, ul. Kościuszki 49

**12.01** – XXII FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

**Godz. 19.00** – Dj Martin Rosa

**Godz. 20.00** – Świątełko do Nieba oraz koncert zespołu AFROMENTAL Parking przy ul. Sierakowskiego. Więcej na: [www.kulturalni.pl](http://www.kulturalni.pl)



## KONIEC Z KARLA

# Choinka już pachnie, kolęda już brzmi...

Kiedy siadałam do napisania tego tekstu, w głowie miałam pomysł na świąteczne życzenia. Ale nie takie sztapowe, w których wszyscy spotykamy się w ciepłe rodzinne ogniska, prezenty pod choinką cieszą oko, wokół panuje atmosfera spokoju i przebaczenia, zaś Nowy Rok niesie ze sobą nowe możliwości, samą pomyslność i w ogóle jest si (skoro życzymy sobie do siego roku, to rok może być si, prawda?). Życzenia w mojej głowie były bardziej przyziemne – aby kot nie zeżarł karpia, szwagier nie rozlał barszczu na obrus, a w nowym roku rządzący stali się wreszcie mniej zachłanni, a bardziej rozsądni i przestali wypuszczać buble, a zajęli się mądrzejszymi rzeczami. Pomyślałam jednak, że takie życzenia, choć – jak sądzę – bardziej szczerze od szablonowych „pomyślności”, nie do końca wpisują się w mój postulat o życzliwości z ubiegłego numeru. W związku z tym postanowiłam podzielić się z Wami moją ulubioną historią świąteczną – „Opowieścią wigilijną” Charlesa Dickensa. A właściwie jej fragmentem – tym, w którym Ebenezer Scrooge’a nawiedza Duch Minionych Świąt. Zjawia ukazuje sknerze obrazy sprzed lat, kiedy nasz wpatrzony w trzos bohater ignorował bliskich, odrzucił miłość, zaś dla

swoich pracowników nie miał nic poza obelgami, gdy ci chcieli spędzić ten świąteczny czas z rodzinami. Jak wiemy, bajka kończy się dobrze, Scrooge rozumie swoje błędy, wraca na rodzinne łono, które przyjmuje go z otwartymi ramionami i od tej pory jest ukochanym Wujaszkiem Scroogem.

Przywołuję ten fragment, ponieważ mimo pewnej naiwności, ta bajka jest dziś prawdziwsza niż kiedykolwiek, a Scrooge’ami stajemy się wszyscy. Święta przygotowujemy w ostatniej chwili, bo „koniec roku to gorący okres w firmie” i szef nie da urlopu. Gonimy w Wigilię do hipermarketu, by w ostatniej chwili dokupić groszek na sałatkę i prezent dla stryjka, o którym zapomnieliśmy, bo nie widzieliśmy go od zeszłorocznego Bożego Narodzenia. Przy stole zaś, kiedy już atmosfera opłatkowa zejdzie na dalszy plan i zaczynają się dyskusje na każdy temat, opowiadamy sobie o tym, że prezes-świnia nie dał nam premii, a podwyżki w przyszłym roku będą ledwie symboliczne. Potem zrywamy się od stołu, by zasiąść przed telewizorem i obejrzeć po raz jedenasty „Kevina samego w domu”, o ile konkurencyjna stacja nie puści w tym czasie „Shreka”, którego widzieliśmy tylko sześć razy. Ci z nas, którzy bardziej



pielęgnują tradycje, pójdą jeszcze o północy na pasterkę.

Moje życzenia będą więc z morałem. Dajcie kotu spokój za zeżarcie karpia. Uśmiejcie się ze szwagra, który tak emocjonalnie opowiadał o swoim ostatnim spotkaniu z drogówką, że łokciem potrafił miseczkę z barszczem. Pewnie niewiele da się zrobić z gorączką ostatniej chwili, ale jeśli czyta mnie jakiś szef lub prezes (świnia czy nie) – bądźcie dobrymi ludźmi i nie kaźcie swoim pracownikom siedzieć do późna, dajcie im czas, którego każdy potrzebuje, aby spędzić święta tak zdrowo i spokojnie, jak im tego życzyście na firmowym „śledziku”.

Życzę Wam, aby Boże Narodzenie upłynęło Wam w życzliwości i aby za rok każdy z nas mógł spojrzeć w lustro i z uśmiechem stwierdzić, że nie zmienił się w dickensowską postać.

Smacznego karpia i do siego 2014!

Karla

## OKIEM PRAKTYKANTA

# Niebieski złodziej

To koniec, wystarczy na dziś. W nagłym przyplywie irytacji zatrzasnęłam laptopa, próbując skupić myśli wokół trzymanej na kolanach szkolnej lektury, od dobrych dwudziestu minut otwartej na stronie pięćdziesiątej czwartej. Na marne jednak poszły moje starania, gdy z głośników komputera wydobył się złowieszczy, dobrze mi znany odgłos, obwieszczający pojawienie się nowego powiadomienia. Plum! Z odrazą spojrzałam na urządzenie. To, jakby chcąc mi odpowiedzieć, „plumknęło” raz jeszcze. Pełna rezygnacji, odłożyłam książkę gdzieś w kącie i oddałam się przeglądaniu ostatnich aktywności moich znajomych na popularnym portalu społecznościowym.

Mam na imię Elżbieta. Ostatni raz na Facebooka weszłam trzydzieści trzy godziny temu. I coraz bardziej zadziwia mnie fenomen pułapki, w którą sama dałam się złapać. Nie zamierzam nikogo pouczać. Każdy przecież robi ze swoim czasem wolnym, co chce. Poza tym odznaczałoby się to wyjątkową hipokryzją z mojej strony. Z przykrością muszę stwierdzić, że należę do osób, które najpierw cały dzień biadola, ile to mają do zrobienia i że na nic nie mają czasu, żeby wieczorem usiąść przed monitorem i długie, bezproduktywne godziny spędzić na komentowaniu oraz „lajkowaniu” postów i zdjęć innych, równie „zapracowanych” ludzi. Kiedyś to telewizję, nie bez przyczyny, nazywano „złodziejem czasu”. W XXI wieku, wraz z rozwojem Internetu oraz szerzącą się ciekawą skłonnością młodych ludzi do dzielenia się swoim życiem prywatnym z resztą świata, to właśnie portale społecznościowe przejęły tę funkcję. Ktoś wie, czy to się jakoś w miarę bezinwazyjnie leczy? Bo ja z wielką chęcią stanę pierwsza w kolejce na terapię.



A gdyby tak na jakiś czas odciąć się od niebieskiego pożeracza czasu? Powiedzmy, na początek – na tydzień. Widziałam ostatnio (podesłany mi przez kogoś, o ironio, na Facebooku właśnie) występ znanego polskiego kabaretu, gdzie zamknięcie portalu zostało przedstawione jako ogólnoswiatowa katastrofa. Powołano nawet sztaby kryzysowe i ogłoszono żałobę narodową. A co do tygodniowego detoksu – przyznam, próbowałam. Nie z własnej woli co prawda, lecz wskutek zakładu, oburzona stwierdzeniem moich znajomych, że jestem zbyt słaba, by poddać wyzwaniu. To był bardzo dziwny tydzień. Nie dość, że w końcu zaczęłam się wysypiać, to jeszcze w domu było jakoś... czystiej. I w końcu znalazłam czas, by dokończyć porzuconą w połowie książkę. Co prawda, w ciągu tego tygodnia wydałam na SMS dwa razy więcej niż zwykle, poza tym dręczyło mnie ciągle przekonanie, że omija mnie coś ważnego.

Jednak całego przedsięwzięcia nie żałuję. I polecam taki, chociażby jednodniowy odwyk każdemu, komu wydaje się, że może mieć podobny problem. Chociażby po to, żeby dać drapakowi wszechobecnej na Facebooku prokrastynacji i skupić się w końcu na swoich obowiązkach, albo spojrzeć na świat z innej perspektywy. Ja też dziś już „na fejsa” nie wejdem... no, może wieczorem.

Elżbieta Dudek



RESTAURACJA

W  
Winny  
Ogród



Żabieniec k. Piaseczna,  
ul. Główna 6  
rezerwacje: 533 303 639

f Winny Ogród

ORGANIZUJEMY  
PRZYJĘCIA WIGILIJNE  
DLA FIRM, RODZINNE I GRUP PRZYJACIÓŁ.

ŚWIADCZYMY USŁUGI CATERINGOWE.  
PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA  
DAŃ ŚWIĄTECZNYCH NA WYNOS.

REZERWACJE, ZAPYTANIA ORAZ ZAMÓWIENIA  
PROSIMY SKŁADAĆ TELEFONICZNIE,  
MAILOWO LUB NA MIEJSCU W RESTAURACJI.